



**SYMPOZJUM NAUKOWE  
„HARMONIJNY ROZWÓJ SUDECKICH MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNYCH  
NA PRZYKŁADZIE KARPACZA.  
PRÓBA OKREŚLENIA ELEMENTÓW GRANICZNYCH.”**

**Karpacz 2009**

**Szanowni Państwo,**

Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu i Architektury Sudeckiej – SOKiAS - zostało założone w połowie 2008 roku. Bezpośrednim impulsem do jego powstania była kolejna, po Hotelu Sandra i Hotelu Gołbiewski, planowana w Karpaczu wielkokubaturowa inwestycja, tak jak poprzednie, brutalnie ingerująca w krajobraz, środowisko i charakter górskiej miejscowości o historycznej przeszłości. Już powstający obiekt-moloch, Hotel Gołbiewski, budził i budzi zdecydowany opór w środowisku architektów, przyrodników i ludzi odpowiedzialnych za kształtowanie krajobrazu. Wywołuje on także negatywne reakcje wśród zdecydowanej większości turystów odwiedzających Karkonosze.

Następna, forsowana na fali koniunktury budowlanej, a co gorsza powszechnej supremacji pieniądza, ogromna inwestycja, wywołała protest społeczny i potrzebę dyskusji z władzami, na poziomie zdecydowanie wyższym niż sporadyczne spotkania czy przygotowane przez inwestorów ogólnikowe prezentacje o znikomym wartości merytorycznej.

Z przykrością należałoby stwierdzić, że lokalne władze samorządowe nie mają spójnej koncepcji rozwoju miejscowości turystycznej, jak jest Karpacz. Pomijane i marginalizowane są elementarne zagrożenia dla środowiska naturalnego, układu urbanistycznego czy ład przestrzennego. Trudne pytania dotyczą chłonności turystycznej, zaopatrzenia w wodę czy wreszcie podstawowego elementu, jakim jest dla miasta szeroko rozumiana infrastruktura oraz całościowa koncepcja komunikacyjna, pozostają bez odpowiedzi.

Stowarzyszenie, jako organizacja społeczna działająca poza strukturami administracji państwowej, pozwala na integrację ludzi wokół konkretnego celu - w tym wypadku ochrony krajobrazu i architektury sudeckiej - bez względu na ich poglądy polityczne, przynależność partyjną, zamieszkanie, wykształcenie czy wykonywany zawód. Pragniemy, aby o naszym otoczeniu, jego kształtowaniu i wszystkich zmianach decydowali ludzie kompetentni i fachowi - ludzie i instytucje, które zawodowo zajmują się tą problematyką.

W maju 2009 roku Stowarzyszenie zorganizowało sympozjum naukowe pt. „HARMONIJNY ROZWÓJ SUDECKICH MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNYCH NA PRZYKŁADZIE KARPACZA. PRÓBA OKREŚLENIA ELEMENTÓW GRANICZNYCH”.

Biuletyn, który oddajemy w Państwa ręce, zawiera referaty prezentowane na sympozjum. Autorami tekstów są osoby posiadające ogromną wiedzę i doświadczenie, potwierdzone wieloma tytułami naukowymi, które jednocześnie nie odlatują z Sudetami, Karkonoszami i samym Karpaczem. To osoby, których zawodowe kwalifikacje pozwalają na formułowanie wniosków o podstawowym dla rozwoju miasta znaczeniu. Same wnioski stanowią ważny element w dyskusji nad kierunkami rozwoju sudeckich miejscowości turystycznych, nad strategią rozwoju Karpacza. Przy okazji należałoby zwrócić uwagę, że niejednokrotnie łamiemy obiegowe opinie i stereotypy.

W tym miejscu, pragniemy jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować autorom referatów, a także wszystkim osobom, które swoją pracą i zaangażowaniem pomogły w organizacji tego przedsięwzięcia.

Osobiste, gorące podziękowania za udział, pomoc i wsparcie, składam Panu prof. dr hab. Jerzemu Fabiszewskiemu.

*Sławomir Lange*  
Prezes SOKiAS

		strona
Architektura, urbanistyka	dr inż. arch. Stanisław Bocheński	3
	mgr inż. arch. Anna Bocheńska-Skałicka	8
Ekonomia, gospodarka, zasoby naturalne	dr Jacek Potocki	13
	dr inż. Władysław Kusiak	18
środowisko naturalne	dr inż. Andrzej Raj	23
	dr inż. Bernard Konca	26
	prof. Zygmunt Wnuk	30
Prawo i administracja	mec. Sylwester Cetera	32
Infrastruktura	Rafał Gersten	36
	ZVON	39



dr inż. arch. Stanisław Bocheński

## NOWE BUDOWNICTWO SUDECKICH MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNYCH I UZDROWISK – PO PIERWSZE HARMONIA Z OTOCZENIEM I KRAJOBRAZEM

W Polsce i Europie, po trwającym w latach 2002-2007 okresie przyspieszonego rozwoju gospodarczego, zapanował kryzys. W Karpaczu (właściwie najbardziej znanej miejscowości turystycznej w Karkonoszach), jeszcze go nie widać. Ruch budowlano-inwestycyjny trwa tu w najlepsze. Obecny Zarząd Miasta zaczął kilka lat temu wdawać się w tzw. „koncept miasta turystycznego” i nastawił się na odwiedzinę masowego turysty, który nie będzie tu przyjeżdżał dla pięknej miejscowości i otaczającego go unikalnego górskiego krajobrazu, tylko – mówi ciekawostką – „dla uciech popularnych”, które mogłyby równie dobrze być realizowane w dowolnym innym miejscu.

Czy przyjęta przez obecne władze miasta koncepcja jego rozwoju jest słuszna? Problem wydaje się szerszy i nie rozwiemy go bez kilku faktów historycznych dotyczących rozwoju sudeckiej architektury.

Zauważymy na zagrożenie dla sudeckiej architektury uzdrowisk i miejscowości turystycznych – tzw. „uniwersalizm górski”. Zapisy w planach, czy decyzje o warunkach zabudowy są zbyt lakoniczne i uproszczone dla założonych form architektonicznych nowo projektowanych czy rewitalizowanych budynków, DOPUSZCZAJ ZBYT SWOBODNĄ INTERPRETACJĘ FORMY, JEDNOCZE NIE POZORNIE WSKAZUJĄC NA KONIECZNĄ INSPIRACJĘ ARCHITEKTUR REGIONALNĄ.

„Architektura gór” wzorem innych dziedzin życia ulega stopniowej globalizacji i uniwersalizacji. Jak się wydaje, istnieje niebezpieczeństwo, że za jakiś czas trudno będzie zidentyfikować jako przypisaną konkretnej lokalizacji na obszarze Europy, gdzie:

- klimat i inne czynniki fizjograficzne są podobne,
- coraz bardziej upodabniają się: poziom życia mieszkańców, prawo w zakresie kształtowania budynków i przestrzeni oraz przyzwyczajenia dotyczące konsumpcji, spędzania „wolnego” czasu czy rekreacji, rehabilitacji i lecznictwa.



fot. 1. Budynek o cechach zbliżonych do form regionalnej architektury sudeckiej w Dobbiaco – Górnym Tyrolu (zdjęcie autora).



fot. 2. Hotel „Alpejski” o cechach architektury tyrolskiej w Karpaczu (zdjęcie autora).

Czy proces uniwersalizacji turystyczno-uzdrowiskowej architektury jest właściwy? Czy jest nieuchronny? Udzielenie odpowiedzi wydaje się trudne. Przypomnijmy, skąd wziął się współczesny regionalizm w architekturze polskiej na przykładzie budownictwa sudeckiego. Był to m.in. protest przeciw środowiska architektonicznego przeciw forsowaniu uniwersalizmu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. W większości wypadków regionalizm ten był do „płytko” rozumiany (strome dachy, wieżące materiały miejscowych w elewacji budynku, pseudoregionalne detale). Niestety obecnie ta powierzchowność w rozumieniu regionalizmu i projektowaniu architektury nawiązuje do cech budownictwa regionalnego, znów daje o sobie znać – poprzez realizację szeregu obiektów jedynie „pseudoregionalnych”. Najznamienitszym przykładem będzie powstający obecnie w górnym Karpaczu – hotel „Gołbiewski”, ale też szereg innych mniejszych hoteli czy pensjonatów.



fot. 3. Pseudoregionalne budynki hotelowo-pensjonatowe w Karpaczu i Wieradowie Zdroju (zdj. cie autora).

Architektura – podobnie jak inne dziedziny sztuki, nauki i twórczości - zawsze będzie procesem twórczym. W ostatnim półwieczu w Sudetach powstały także obiekty mające znamiona twórczych, a nie mające cech architektury regionalnej. Są dyskusyjne, moją krytyką rozwinięcia materiałowe czy formalne – inne były czasy. Są jednak na swój sposób nowatorskie i właściwie wpisują się w otaczający je krajobraz.



fot. 4. Sanatorium „Granit” w Szklarskiej Porębie (zdj. cie autora).

fot. 5. Sanatorium w Wieradowie Zdroju (zdj. cie autora).

Wróćmy do historii regionalizmu, należałoby wspomnieć o inspiracji sformułowanej przez zespół doc. Tadeusza Biesiekierskiego (autor artykułu był członkiem zespołu) w latach 1976-87 „KARTY SUDECKIEJ”, były obok własnych przemysłów i spostrzeżeń, opracowania Zakładu Architektury Regionalnej Politechniki Krakowskiej kierowanego przez prof. Andrzeja Skoczka – twórczych i postulujących projektowanie zgodnie z „Zasadami Projektowania Harmonijnego” opartymi m.in. o „zasady tzw. dobrej kontynuacji” prof. Juliusza Górowskiego. Odnosiła się ona nie tylko do pojedynczych obiektów, lecz także do formowania układów przestrzennych czy kształtowania całości zwartej zabudowy. Przypomnijmy, że w „KARCIE SUDECKIEJ” rozwinęliśmy pięć sposobów kontynuacji architektury



regionalnej sformułowanych przez prof. Wojciecha Konińskiego, także z Krakowa, tj.: cytat, kopia, na ładownictwo, inspiracja, negacja.

Od tego wydarzenia minęło około wierzchołka wieku, w tym czasie w architekturze sudeckiej i w architekturze ogólnej wiele się wydarzyło. Jednak prawidłowo określone prawa i zasady zawsze same się broni.

ARCHITEKTURA – w każdym czasie zdarza się bądź lepsza i gorsza. Zależy to przecież od szeregu bardzo różnych czynników, z których na człowieka mamy wpływ, a na człowieka nie. Wszyscy z lepszym lub gorszym skutkiem uprawiamy sztukę w miarę indywidualnych możliwości i zdolności konkretnego architekta.

ZASADY TWÓRCZEJ INSPIRACJI ARCHITEKTURY REGIONALNEJ ocenialiśmy kiedyś najwyżej. Nic się nie zmieniło. Jest to ideał, do którego dążymy – efekt oceni historia.

Rozpoczynając projektowanie w krajobrazie górskim, każdy z twórców winien zacząć pracę od analiz wzajemnych powiązań:

- otoczenia i krajobrazu,
- człowieka (jako realizatora i użytkownika),
- formy i właściwego dla kontekstu miejsca materiału budowlanego i wykończeniowego projektowanego obiektu.

Nieskądne wzorce sudeckiej architektury regionalnej spotkać można już tylko w niewielkiej kubaturze zabudowy położonej na uboczu lub w skansenach.



fot. 6. Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu (zdjęcie autora).



fot. 7. Muzeum regionalne w Harrachovie (zdjęcie autora).

Czy można się na nich wzorować, tworząc współczesną zabudowę o czysto innej funkcji i znacznie większych kubaturach?

Obok „pseudoregionalizmu” czy uniwersalizmu nie licząc się z otoczeniem czy krajobrazem, powalnym zagrożeniem ładu przestrzennego jest tzw. budownictwo katalogowe – typowe. Z reguły spełnia ono zapisy planu czy decyzji o warunkach zabudowy. Ich lakoniczność powoduje, że można je realizować wszędzie (spotkać je można na „katalogowe” hotele czy pensjonaty).

Chciałbym się skupić na najtrudniejszym problemie związanym ze zbyt swobodną interpretacją twórczą i brakiem harmonii z otoczeniem. Wymieniłem tu można omówiony wyżej „pseudoregionalizm”, ale ten modny ostatnio wśród ogółu ludzi tzw. „swojskość” w architekturze, czego przykładem są realizowane np. w Sudetach budynki o wzorcach podhalańskich czy ogólnie wiejskich. Tego typu obiekty można oceniać w konwencji architektonicznego artu, jednak – co oczywiste – nie mogły być realizowane wszędzie.

Pozytywne przykłady kontynuacji architektury regionalnej częściej spotyka się w budynkach rewitalizowanych. W Karpaczu zaliczyć do nich można: hotel „Orlinek”, hotel „Biały Jar”, hotel „Relax” czy zrealizowany ostatnio „Pałac Margot” (dawna FWP „Bałka”).





fot. 8. Pozytywne przykłady rewitalizacji w Karpaczu: hotel „Orlinek”, hotel „Biały Jar”, hotel „Relax”  
czy zrealizowany ostatnio „Pałac Margot” (zdj. cia autora).

Wróć do oceny polityki przestrzennej władz Karpacza, z którym jestem związany emocjonalnie, gdy mam tu od kilkunastu lat swój drugi dom.

Burmistrz miasta z Zarządem przyjął do realizacji przekształcenie Karpacza w miasto turystyczne. W sposób skuteczny przyciągnął to powaźnych inwestorów m.in. hotel „Gołbiewski”, hotel „Sandra” czy innych. Jednocześnie nie kilka lat temu zlikwidowano stanowisko miejskiego architekta – twierdząc, że „jak mamy plan (naciągany czy sto do bieżących sytuacji), to już architekt miejski niepotrzebny”. Należy uważać, że tak wielkie inwestycje jak ww. „Gołbiewski” czy „Sandra” powodują zwiększenie chaosu przestrzennego w miejscach swoich realizacji.

Oba obiekty mogłyby być – przy tak znaczącym finansowaniu – dziełami wybitnymi. Tymczasem powstają „pseudoregionalne” koszmarki. Nie wiem, czy to kwestia zdolności projektanta, czy „nacisków” inwestora.



fot. 9. Okolice realizacji hotelu „Gołbiewski” w Karpaczu – zdjęcie lotnicze (autor: S. Lange).



fot. 10. Okolice realizacji hotelu „Sandra” w Karpaczu – zdjęcie lotnicze (autor: S.Lange).



Co z infrastrukturą Karpacza? Czy władze mają tę koncepcję rozbudowy w tym zakresie? Energia elektryczna, woda - której w górach z naturalnych ujęć jest mało - gaz czy kanalizacja i wreszcie układ komunikacyjny. Karpacz ma właściwie tylko jedną drogę różniącą się od stołecznej w zimie przeładowaną. Jako fanatyk narciarstwa alpejskiego, ze względu na wygodę najlepiej uprawiałbym je w Karpaczu (blisko, własny dom). Przekonały mnie jednak argumenty Pana Dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego - nasze góry są małe i zbyt cenne np. w stosunku do Alp czy czeskich Sudetów. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że zbudujemy w Karpaczu miasto turystyczne, do którego prawdziwi turyści przestaną przyjeżdżać. Mam te powody w wątpliwości czy na inwestycjach mieszkańcy Karpacza naprawdę zyskają np. pracę. Realizowane w tym celu obiekty bardzo potrzebowałyby bardzo profesjonalnych pracowników, których w Karpaczu raczej nie ma. Właściwie ostatnimi instytucjami, które choć w ograniczony sposób (ze względu na ostatnie zmiany polskiego prawa budowlanego) mogą wpłynąć profesjonalnie na kształt przestrzenny tak cennego zespołu osiedle czego takim jest Karpacz, są: Wojewódzki Konserwator Zabytków (Karpacz jest w rejestrze zabytków) i Architekt Powiatu Jeleniogórskiego. Władze miasta - jak widać - są nastawione na maksymalizację inwestycji. Czy nie zastanawiają się nad tym, że przecież gdzie jest ich kres? Są zasady kształtowania przestrzeni tak, aby nie przekroczył tzw. chłonności terenu. Później następuje jego dewastacja. Sądząc, że nikt nie chciałby „Nowej Huty” w Karkonoszach! Rozwój tak cennego krajobrazowo i kulturowo miasta wymaga szerokich analiz. To kosztuje, jest jednak konieczne, ponieważ zmiany w przestrzeni, które możemy wprowadzić, są niestety praktycznie nieodwracalne.

**SEDNEM DOBREGO PROJEKTU I REALIZACJI JEST HARMONIA Z OTOCZENIEM I KRAJOBRAZEM. WSZYSTKO - CO WEWNĘTRZNE - JEST SPRAWĄ PRYWATNĄ. TO - CO NA ZEWNĘTRZNE - SPRAWĄ OGÓLNOŚCI.**

Kiedy działamy na terenach o szczególnych i unikalnych wartościach, niezwykle ważny jest wyraz architektoniczny (odbiór estetyczny) projektowanych na nowo czy rewitalizowanych obiektów. Przystępując do budowy, zwłaszcza tak istotnie wpływających na otoczenie obiektów, najpierw - na podstawie referencji, konkursu ofert czy przy znaczących inwestycjach konkursu projektów - dokonuje się wyboru architekta. Po wyborze projektanta proszę pozwolić mu działać samodzielnie. Wspólnie ustala kształtowanie funkcji. W kwestiach estetyki i wyrazu architektonicznego lepiej zdać się na fachowca. Z reguły nic dobrego nie wychodzi tam, gdzie architektem stara się być inwestor. Zawód architekta, podobnie jak lekarza, obciążony jest piętnem tego, że wielu niespełnionych ludzi czuje się bardziej jednym niż drugim. Rozwaga i choć trochę samokrytycyzmu są więc konieczne.

**PROSZĘ STARAĆ SIĘ O TYMPAMI TA!**

*Dr inż. arch. Stanisław Bocheński pracuje na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Prowadzi własną pracownię projektową: "Przedsiębiorstwo Prywatne BOCH". Przewodniczy konferencji ARCHITEKTURA "WOLNEGO" CZASU I ODNOWY SIŁ CZŁOWIEKA, Cieplice Zdrój 2007. Miłośnik Sudetów, zapalony narciarz. Współtwórca "Karty Sudeckiej".*

## POTRZEBNA DYSKUSJA: JAK ZAPISYWA - JAK BUDOWA .

Ogólny wzrost wiadomości architektonicznej skłania do zwrócenia uwagi na aspekt społeczny procesu kształtowania krajobrazu, architektury czy odbioru społecznego nowych budynków powstających w krajobrazie górskim.

Zdaniem autorki m.in. cztery problemy mogą wpływać na pozytywny, odbiór nowych dzieł:

- popularyzacja, zarówno w środowisku inwestorów jak i realizatorów, wiedzy o tradycji miejsca i tradycji regionu,
- czytelna i aktualna forma zasad kształtowania współczesnej architektury,
- upowszechnienie zasad kompozycji urbanistycznej i architektonicznej,
- weryfikacja czynników oceny nowo powstających zabudowy poprzez organizację konkursów architektonicznych i wystaw pokonkursowych.

Kontynuacja cech architektury regionalnej we współczesnym budownictwie przez wielu projektantów uważana jest za właściwą ze względu na logiczność architektury regionalnej, której charakterystycznymi cechami była **zgodność funkcji, konstrukcji i formy – wynikających z uwarunkowania miejsca. Dzięki temu zarówno układy przestrzenne, jak i pojedyncze obiekty w sposób harmonijny były wpisane w środowisko przyrodnicze.**

Obecna Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określa zakres i formę dokumentów planistycznych, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu. Mimo opracowywania wytycznych, formułowania zasad kształtowania nowo projektowanej zabudowy i istniejących aktów prawnych, które mają taki sam status prawa lokalnego (miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego), w dalszym ciągu powstaje na obszarach o szczególnych walorach krajobrazowych zabudowa o przypadkowej formie architektonicznej, niewpisująca się w otoczenie. **Nie udało się jeszcze wypracować charakteru współczesnej architektury sudeckiej, a kontynuacja cech architektury regionalnej w większości nowo projektowanych obiektów jest powierzchowna i dosłowna.**

Wielu projektantów uważa, że precyzyjne, drobiazgowo zapisane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego ograniczają inwencje twórcze i nie pomagają w powstawaniu zabudowy wpisującej się w zastany krajobraz. Szansa widzieli jedynie w powszechnej edukacji architektonicznej społeczeństwa i upowszechnianiu oraz promowaniu interesujących przykładów rozwiązań architektonicznych. Jednak to właśnie nie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego stanowią prawo lokalne, które ma być przestrzegane przez mieszkańców (inwestorów i projektantów). Zapisy w miejscowych planach wpłynęły na zwiększenie liczby hoteli, pensjonatów, restauracji, których architektura nawiązuje do głównych cech architektury regionalnej. **Sposób formułowania zapisów dotyczących nowo projektowanej zabudowy wpływa jednak na realizację obiektów, które w sposób zbyt powierzchowny, a nawet niewłaściwy nawiązują do cech regionalnych lub nie wpisują się w konkretne otoczenie** (np. budynek pawilonu handlowego „Biedronka” w Karpaczu).

Duża skala (1:5000) opracowywania planów i brak dodatkowych materiałów graficznych (uwzględniających przede wszystkim trzeci wymiar), a także niewymaganie przez urzędy wydających pozwolenia na budowę np. dodatkowych rysunków przedstawiających projektowany obiekt w krajobrazie, powoduje, że nie jest możliwe przeprowadzenie analiz porównawczych (np. trójwymiarowych symulacji, wizualizacji przykładów rozwiązań projektowych w konkretnych lokalizacjach) nowo projektowanej zabudowy



fot. 1. Pawilon handlowy sieci „Biedronka” w Karpaczu spełniający wytyczne miejscowego planu, a mimo to nie wpisujący się w otoczenie – nieodpowiednie ukształtowanie bryły budynku, złe proporcje, fatalne wykonawstwo (ostatnio przeprowadzono remont elewacji i poprawiono najwidoczniejsze błędy wykonawcy obiektu), (fot. autor.).





pod kątem „wkomponowania” w konkretny działki i otaczający krajobraz, szczególnie jeżeli chodzi o lokalizację w wartościowych pod względem krajobrazowym miejscach (np. kompleks hotelowo-konferencyjny „Jelenia Struga” w Podgórzu, hotel „Gołbiewski” w Karpaczu).



fot. 2. Hotele nawiązujące do cech architektury sudeckiej i niewpisujące się w krajobraz:

- a) Podgórze, hotel „Jelenia Struga” (autor: J. Wergieluk),  
b) Widok z lotu ptaka kompleksu hotelowego „Gołbiewski” (autor: A. Markiewicz),  
(fot. a) autor, fot. b) z archiwum Pana S. Lange).

Uzupełnieniem przeprowadzonej przez autorkę analizy współczesnej zabudowy mieszkalno-usługowej powstałej na obszarze Karkonoszy<sup>1</sup> były ankiety<sup>2</sup> przeprowadzone między innymi wśród mieszkańców karkonoskich miejscowości.

Po przeanalizowaniu wyników ankiety A oraz na podstawie informacji uzyskanych w trakcie rozmowy z uczestnikami grupy nr 1, można stwierdzić, że ich wiedza zarówno na temat miejscowej architektury, jak i pojęcia „budynku regionalnego” jest na bardzo niskim poziomie. 70% ankietowanych nie wiedziało, co to jest budynek regionalny. 30% uczestników ankiety określiło budynek regionalny, charakterystyczny dla obszaru objętego opracowaniem jako budynek drewniany ze stromym, spadzistym dachem. Kilku z uczniów, jako cech charakterystyczny zabudowy miejscowej wymieniło: przystosowanie budynku do warunków górskich. Zadano też pytanie, do którego budynku (wariant A–G) byłby podobny twój nowo wybudowany dom w Karkonoszach (cechy architektoniczne, styl architektoniczny). Uczestnicy mieli do wyboru 7 schematów (rysunków) budynków mieszkalnych oznaczonych literami od A–G:

35% ankietowanych wybrało jako budynek, w którym chciałoby mieszkać w Karkonoszach, schemat G — budynek w „stylu dworcowym”, 27% schemat C — budynek uniwersalny górski, a 16% schemat F — budynek „zakopiański”. Żaden z uczestników ankiety nie wybrał schematu E — budynku typowego z lat 70/80 XX wieku.

Dla 72% ankietowanych Karkonosze kojarzą się z górami i zabudową istniejącą. 90% z ankietowanych, jako najbardziej charakterystyczny budynek w Karkonoszach wskazywało *Obserwatorium na niebie*, pozostali budynki mieszkalne ze spadzistymi dachami oraz drewniany, norweski kościół *Wang*. Dla 27% ankietowanych pierwsze skojarzenie z Karkonoszami — to niezabudowane góry, przyroda.

<sup>1</sup> Autorka przeprowadziła analizę współczesnej zabudowy mieszkalno-usługowej na obszarze Karkonoszy w pracy doktorskiej, pt. *Zasady kształtowania współczesnej zabudowy mieszkalno-usługowej na obszarze Karkonoszy*, której promotorem była prof. Elżbieta Trocka-Leszczynska (WA Polit. Wrocław).

<sup>2</sup> Ankieta typu A — skierowana do „nie profesjonalistów” — „nie architektów” tj., mieszkańców obszaru Karkonoszy, przeprowadzona w dwóch kategoriach wiekowych:

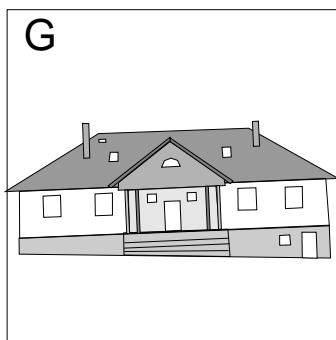
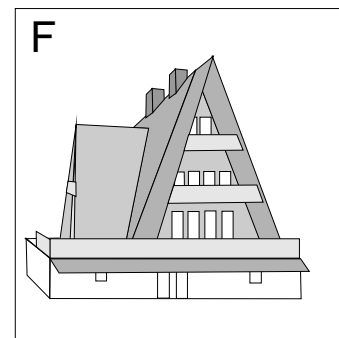
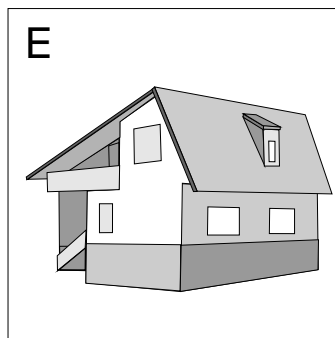
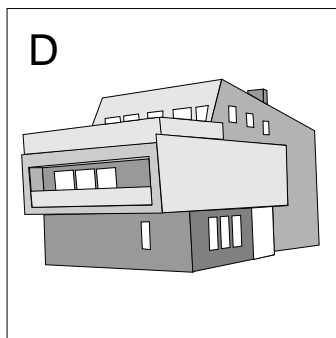
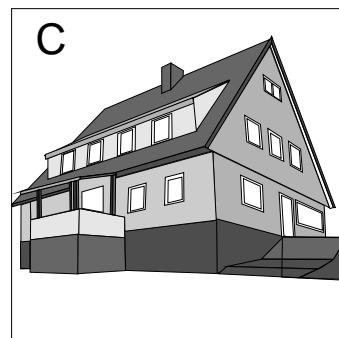
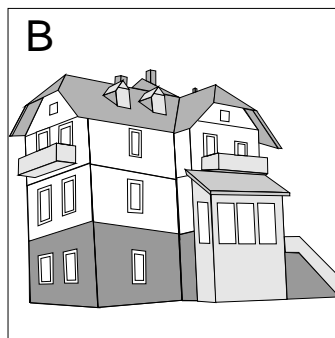
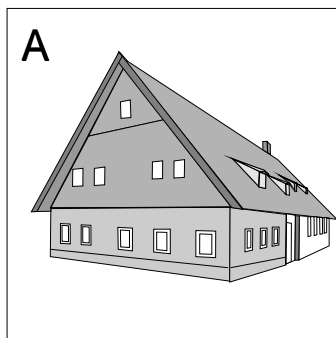
— młodzieży gimnazjalnej III klasa (Gimnazjum nr 1 w Karpaczu) — 44 osoby;

— członków Towarzystwa Miłośników: Karpacza, Cieplic, Janowic Wielkich, Przesieki (dorosłe osoby, średnia wieku około 40 lat) — 40 osób.

Ankieta typu B — skierowana do projektantów, przeprowadzona w dwóch grupach: architektów uczestniczących w konferencji organizowanej w ramach spotkania *KASA 2006 (Karkonoskie Spotkania Architektów)* w Przesieku — 35 osób (grupa nr 1) oraz studentów architektury Politechniki Wrocławskiej (IV roku specjalności Ochrona Zabytków) uczestniczących w zajęciach seminaryjnych *Architektura regionalna*, w semestrze letnim 2006 roku - 30 osób (grupa 2).

Celem ankiet było:

- wyłonienie charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego i przyrodniczego Karkonoszy,
- ocena poziomu wiedzy na temat cech karkonoskiego budynku regionalnego wśród mieszkańców tego obszaru,
- ocena stosunku projektantów do kierunku regionalnego w architekturze,
- ocena sposobów nawiązywania do cech regionalnej architektury w pracach projektowych, stosowanych przez architektów działających na terenie objętym opracowaniem.



fot. 3. Schematy budynków:

- A) schemat chałupy regionalnej,
  - B) schemat pensjonatu regionalnego,
  - C) schemat budynku uniwersalnego, górskiego,
  - D) schemat budynku modernistycznego z lat 60/70 XX w.,
  - E) schemat budynku typowego z lat 70/80 XX w.,
  - F) schemat budynku "zakopiańskiego",
  - G) schemat budynku w "stylu dworowym"
- (oprac. autor.)

Wyniki ankiety A, przeprowadzonej w grupie nr 2, różni się od wyników uzyskanych w grupie nr 1. Wszyscy uczestnicy ankiety znali pojęcie budynku regionalnego i potrafili je prawidłowo zdefiniować. Jako podstawowe cechy takiego budynku obszaru Karkonoszy podali: niewielkie gabaryty, stromy, spadzisty dach, główny materiał — drewno. 80% ankietowanych wskazało dodatkowe cechy, tj.: niewielkie otwory okienne, okiennice, „rzeźbione”, drewniane elewacje i werandy oraz materiały — łupek i kamień. Kilku uczestników jako architektury miejscowych wymieniło zabudowy tyrolskie.

67% ankietowanych wybrało schemat C budynek — budynek uniwersalny, natomiast 22% schemat G — budynek w „stylu dworowym”. Podobnie, jak w grupie nr 1, nikt nie wybrał schematu E — budynku typowego z lat 70/80 XX wieku. 70% ankietowanych z tej grupy Karkonosze kojarzy się z górskimi, z których dla 90% nierozdzielnie związane są „talerze” budynku *Observatorium*. Dla 30% uczestników ankiety Karkonosze to przede wszystkim przyroda.

Zadaniem ankietowanych w grupie profesjonalistów było udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące, m.in. sposobów nawiązywania do cech architektury regionalnej we współczesnej zabudowie i potrzeby popularyzacji idei regionalizmu we współczesnej architekturze. Podobnie jak uczestnicy ankiety typu A, mieli odpowiedzieć na pytanie *z czym kojarzą się im Karkonosze*.

Zarówno w grupie nr 1, jak i grupie nr 2, 100% ankietowanych stwierdziło, że popularyzacja idei regionalizmu we współczesnej architekturze jest potrzebna. 80% architektów (grupa nr 1) stwierdziło, że nawiązuje do cech architektury regionalnej w swoich projektach przede wszystkim za pomocą formy i skali budynku, 20% — dzięki zastosowaniu regionalnego detalu oraz miejscowych materiałów drewna i kamienia, a także koloru. Główne sposoby, za pomocą których architekci nawiązują w swoich projektach do architektury tradycyjnej to:

1. Forma (kształt)
2. Skala (proporcje)
3. Detal
4. Materiał
5. Kolor



70% ankietowanych (w grupie nr 1) stwierdziło, że projektując budynek w charakterystycznym krajobrazie, kieruje się przede wszystkim kontekstem miejsca (otoczeniem) i stara się wkomponować oraz wpisać obiekt w krajobraz. Stwierdzono również, że oprócz kontekstu miejsca (w następnym kolejno) istotna jest kwerenda archiwalna i program inwestycji.

90% ankietowanych (w grupie nr 1) wymieniło środki masowego przekazu: TV, radio, prasę, jako najpotrzebniejsze w obecnej chwili narzędzia, dzięki którym powinna być prowadzona edukacja architektoniczna społeczeństwa, popularyzacja idei regionalizmu i architektury regionalnej. 70% respondentów (w grupie nr 1) wskazało na potrzebę powszechnej edukacji architektonicznej w szkołach naszego szczebla — na zajęciach wychowania plastycznego i historii.

Propagowanie kontynuacji cech architektury regionalnej we współczesnej architekturze dla 80% ankietowanych (w grupie nr 1) powinno się odbywać poprzez prezentacje pozytywnych przykładów realizacji i projektów architektonicznych zarówno wśród projektantów, jak i użytkowników.

90% ankietowanych (w grupie nr 1) stwierdziło, że istnieje potrzeba sformułowania zasad projektowania na obszarach o szczególnych walorach krajobrazowych w formie:

- katalogów (przewodników, albumów, „ideogramów do zastosowania”) budynków regionalnych, elementów architektury regionalnej, w tym detali, ale także układów zabudowy, które byłyby przede wszystkim materiałem informacyjnym dla projektanta,
- wytycznych projektowych w formie zaleceń (nieobowiązkowych),
- informacji w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (w formie dodatkowego tekstu i rysunków).

10% respondentów (z grupy nr 1) stwierdziło, że niemożliwe jest stworzenie jakichkolwiek zasad, recept projektowych. Jedynie popularyzacja pozytywnych przykładów realizacji i projektów architektonicznych może być metodą upowszechniania zasad prawidłowego projektowania. Negatywnie oceniono te zbyt szczegółowe zapisy w planach miejscowych (dotyczyły np. wysokośći budynku, okapu od terenu), uznając je za niewłaściwe i ograniczające inwencję architektów. W odróżnieniu od respondentów, którzy wypełnili ankietę typu A (grupa 1, 2 — nieprofesjonaliści), tylko dla 15% ankietowanych (grupa nr 1, ankietę typu B — profesjonaliści), Karkonosze kojarzą się z górą *nieki* i budynkiem *Obserwatorium*. Dla 55% uczestników ankiety Karkonosze to przede wszystkim przyroda (góry, specyficznie ukształtowany teren, lasy) i krajobraz naturalny. Dla 23% Karkonosze to zabudowany krajobraz górski.

Wyniki ankiety typu B, przeprowadzonej w grupie nr 2, różnią się od wyników uzyskanych w grupie nr 1. Inną była hierarchia sposobów nawiązywania do cech architektury regionalnej we współczesnej zabudowie:

1. Skala (proporcje)
2. Materiał
3. Forma (kształt)
4. Detal
5. Kolor

Podobnie jak w grupie 1, 90% ankietowanych stwierdziło, że powinny być sformułowane zasady projektowania na obszarach o szczególnych walorach krajobrazowych. Jednak około 70% respondentów nie potrafiło jednoznacznie określić formy, jak powinny mieć takie zasady. Jednocześnie natomiast stwierdzano, że pomocne w projektowaniu są przykłady realizacji i rozwiązania projektowych. 20% wymieniło katalogi (wzorniki, przewodniki, albumy) z przykładami budynków regionalnych i elementów architektury regionalnej jako materiał pomocny w projektowaniu a także materiały archiwalne i konserwatorskie.

Dla 60% studentów architektury Karkonosze kojarzą się z górą *nieki* i budynkami *Obserwatorium*, dla około 30% z przyrodą i krajobrazem naturalnym.

Wnioski uzyskane dzięki przeprowadzeniu ankiet potwierdzają m.in., że nowoczesne sposoby prezentacji przykładów tradycyjnej zabudowy regionalnej, jak i kontynuacji jej cech we współczesnej architekturze nie są wykorzystywane w edukacji społeczeństwa, szczególnie dzieci i młodzieży.

**Popularyzacja wiedzy o tradycji miejsca powinna być prowadzona przez nauczycieli w przedszkolach i szkołach naszego szczebla wspólnie z członkami towarzystw miłośników karkonoskich miejscowości, samorządowcami i projektantami. Upowszechnianie zasad kompozycji urbanistycznej i architektonicznej jest niezbędne, aby tworzone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego były zrozumiałe dla mieszkańców. Na obszarach o szczególnych walorach krajobrazowych i kulturowych istotne jest tworzenie dodatkowych materiałów graficznych, szczególnie tzw. „trzeciego wymiaru”, które uzupełniałyby zapisy miejscowych planów i były czytelne dla nieprofesjonalistów.**

Organizowanie cyklicznych konkursów architektonicznych, a później wystaw pokonkursowych na obszarze Karkonoszy, jest jednym ze sposobów poznania opinii społecznej na temat projektowanej i realizowanej współczesnej zabudowy górskiej. Za przykład mogą służyć Karkonoskie Spotkania



Architektoniczne KASA<sup>3</sup>. Jednym z głównych celów tych spotkań, jest prezentacja i ocena obiektów zrealizowanych na obszarze dawnego województwa jeleniogórskiego. W KASI-e biorą udział projektanci miejscowi, jak i z innych regionów kraju. Pozwala to wypracować opinie na temat rozwoju miejscowej architektury. Podczas spotkań organizowane są także prezentacje firm i produktów pomocnych przy realizacjach związanych z tematyką spotkań. Ważnym elementem Karkonoskich Spotkań z Architekturą jest wymiana spostrzeżeń, refleksji i opinii na temat współczesnej, miejscowej architektury, jej związków z regionalnym budownictwem czy ogólnie problemu łaczenia tradycji i nowoczesności w architekturze, a także uwzględniania w projektowaniu nowej zabudowy kontekstu miejsca. Poznanie opinii zarówno środowiska projektantów, jak też inwestorów i użytkowników, skłania do zastanowienia, jak tworzyć nową architekturę, modyfikując regionalną tradycję. Wnioski z tych spotkań ukazują, na jakim poziomie i w jakim kierunku podąża twórcza interpretacja architektury regionalnej. Dzięki takim wydarzeniom możliwa jest też ocena, w jakim stopniu projektanci radzą sobie z wzajemnym powiązaniem cech architektury tradycyjnej i nowych rozwiązań technologicznych czy funkcjonalnych a w efekcie, jak nowo projektowane obiekty są realizowane oraz czy prawidłowo funkcjonują w otaczającym środowisku<sup>4</sup>. Organizatorzy konkursu wraz z przedstawicielami mediów lokalnych („Nowiny Jeleniogórskie”), starają się włączyć do dyskusji mieszkańców, np. w 2001 roku, do wyboru najlepszego domu jednorodzinnego zrealizowanego w regionie. Przyznano wtedy *Mistera Architektów 2001* i *Mistera Czytelników (niearchitektów) 2001*, ponieważ różne obiekty zostały zgłoszone przez mieszkańców i projektantów. Wyniki konkursu pokazały, że inne cechy budynku są najważniejsze dla architektów i decydują o jego wysokiej jakości estetycznej i użytkowej niż dla nieprofesjonalistów. Wnioski z tej edycji wyborów *Mistera i Chały* okazały się cenne ze względu na uzyskane informacje o preferencjach potencjalnych inwestorów, które są pomocne w osiągnięciu kompromisu w projektowaniu. Udział mieszkańców w konkursie przyczynił się także do rozszerzenia dyskusji na temat współczesnej architektury regionu i ładu przestrzennego poza środowisko projektantów.

Wnioski z kolejnych edycji konkursów mogą być bardzo przydatne i potrzebne w realizacji nowych obiektów na terenie o wysokich walorach kulturowych i naturalnych. W kontekście rozwoju a także zasadami tworzenia harmonijnego krajobrazu, konkurs jest sprawdzianem dla twórców i możliwością oceny realizacji przez szeroki ogół. Dodatkowo konkurs i wystawa popularyzują zagadnienia związane z kształtowaniem krajobrazu i realizacją obiektów o cechach regionalnych. Wystawa pokonkursowa, przedstawiana w miejscowościach turystycznych regionu, może być wydarzeniem kulturalnym, promocją regionu i atrakcją turystyczną. Karkonoskie Spotkania Architektów KASA są niezwykle cennymi inicjatywami – wartymi kontynuowania i powielania w innych regionach. Potrzebne jest jednak zdecydowanie większe zaangażowanie tego przedsięwzięcia w środowisku architektów, ale także inwestorów, mieszkańców i turystów poprzez media lokalne i ogólnopolskie. Spotkania KASA odbywają się przede wszystkim dzięki zapałowi i zaangażowaniu jego organizatorów, mimo licznych przeszkód m.in. finansowych i braku ich wspólnych, społecznych działań. Istotną jest popularyzacja KASY wśród młodego pokolenia projektantów i studentów architektury, aby idea tych spotkań przetrwała i w dalszym ciągu rozwijała się, ponieważ może to pozytywnie wpłynąć na rozwój współczesnej, regionalnej architektury Karkonoszy.

<sup>3</sup> Spotkania zostały po raz pierwszy zorganizowane w 1988 r. i odbywały się corocznie do 2003 r. Nie odbyły się spotkania w latach 2004-2005, a w 2006 r. zostały wznowione. Pomysłodawcą „Karkonoskich Spotkań Architektów – KASA” jest jeleniogórski architekt Lech Tarnawski. Głównym organizatorem jest jeleniogórski oddział SARP, którego prezesem od wielu lat jest arch. Grażyna Makowska. Główni organizatorzy to architekci: Wojciech Drajewicz, Maciej Jakubiec, Edmund Kiełtyka, Wojciech Kurowski, Grażyna Makowska, Halina Romanowska, Lech Tarnowski, Kazimiera Wasiucionek, Waldemar Wiśkowski, Włodzimierz Wilczewski oraz pozostali członkowie jeleniogórskiego Oddziału SARP i miejscowi projektanci.

<sup>4</sup> W krajach o wysokim poziomie wiadomości architektonicznej i potrzeby tworzenia harmonijnego krajobrazu, odbywają się tego rodzaju konkursy, jak np. cykliczny konkurs *Nowe budownictwo w Alpach*, który jest rozstrzygany, co cztery lata i ma umożliwić analizę budownictwa powstającego w specyficznym terenie, w charakterystycznych warunkach klimatycznych i kulturowych. W prezentowanych i nagrodzonych realizacjach zwraca się przede wszystkim uwagę na przemysł pod kątem względem lokalizacji, a także na rozwiązania techniczne i technologiczne (problem energooszczędności).

## ROZWÓJ FUNKCJI TURYSTYCZNEJ KARPACZA NA TLE KARKONOSZY OD XIX w. DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

Karpacz jest największym ośrodkiem turystycznym Karkonoszy, Sudetów (zarówno polskich jak również traktowanych jako całość i częściowo z terenów czeskich) i zarazem Dolnego Śląska. Turystyka w regionie rozwija się od XIX w., przy czym chcąc określić stopień rozwoju funkcji turystycznej, a zwłaszcza porównać w tym względzie różne miejscowości, musimy najpierw zdefiniować funkcję turystyczną a następnie określić wskaźniki jej rozwoju.

Funkcja turystyczna jest to zdolność przyjęcia i zaspokojenia potrzeb turystów przez określone jednostki przestrzenne. Może to być miejscowość, jednostka podziału administracyjnego kraju (gmina, powiat) lub inna jednostka przestrzenna zdefiniowana dla potrzeb badania.

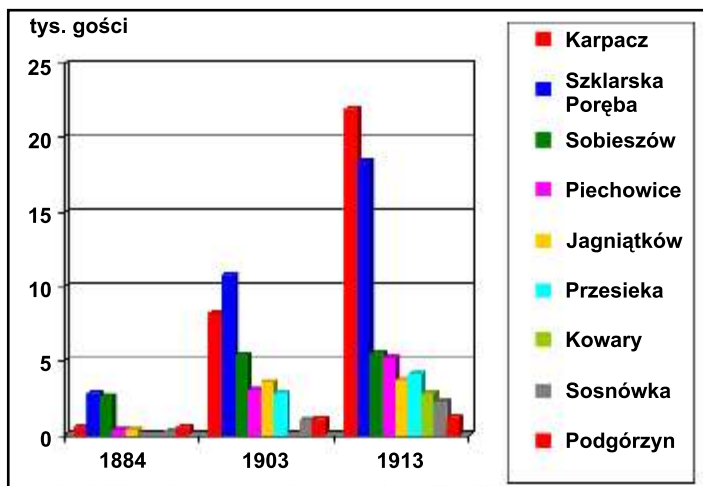
Wskaźniki rozwoju funkcji turystycznej jest kilka, w tym miejscu ograniczymy się do dwóch, czyli ze sobą związanych:

- poziom rozwoju bazy noclegowej,
- wielkość ruchu turystycznego.

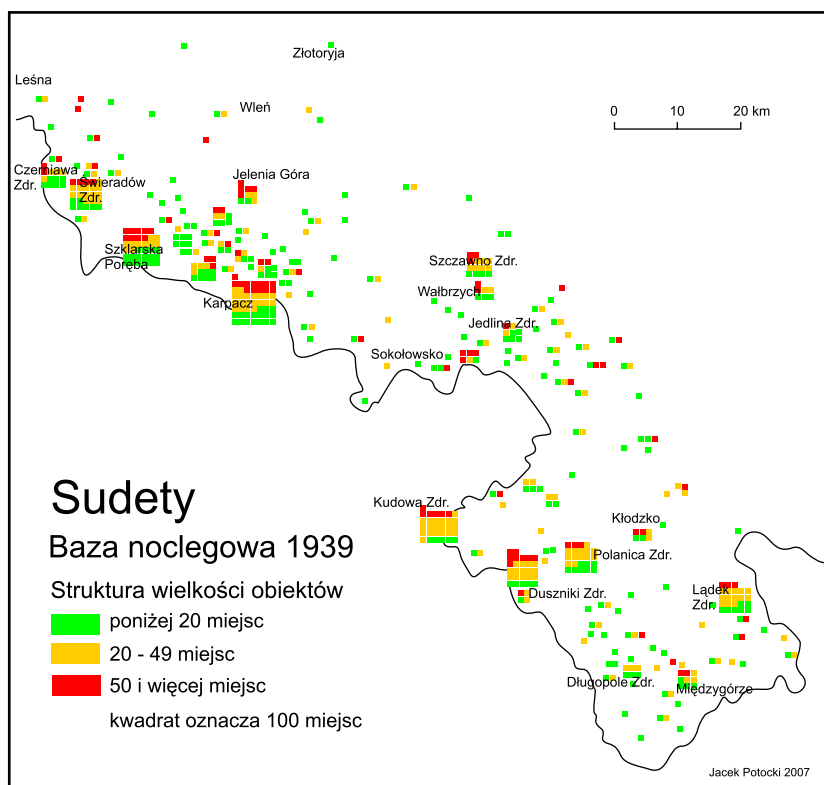
Dla okresu, w którym rozpoczął się rozwój masowej turystyki w Karkonoszach, nie dysponujemy pełnymi danymi pozwalającymi określić wielkość bazy noclegowej.

Zachowały się natomiast informacje o wielkości ruchu turystycznego w niemieckich ówczesnych Karkonoszach w niektórych latach z przełomu XIX/XX wieku. Przedstawiono je na rys. 1.

Z danych przedstawionych na rysunku widać, że niemal od początku rozwoju masowej turystyki w Karkonoszach zarysowała się zdecydowana dominacja dwóch ośrodków: Karpacza (składającego się w tym czasie z trzech miejscowości – Karpacza, Karpacza Górnego i Płóczek) oraz Szklarskiej Poręby.



rys. 1. Ruch turystyczny w miejscowościach i skrajnych Karkonoszy na przełomie XIX/XX w.



rys. 2. Wielkość bazy noclegowej w niemieckich Sudetach w 1939 r.

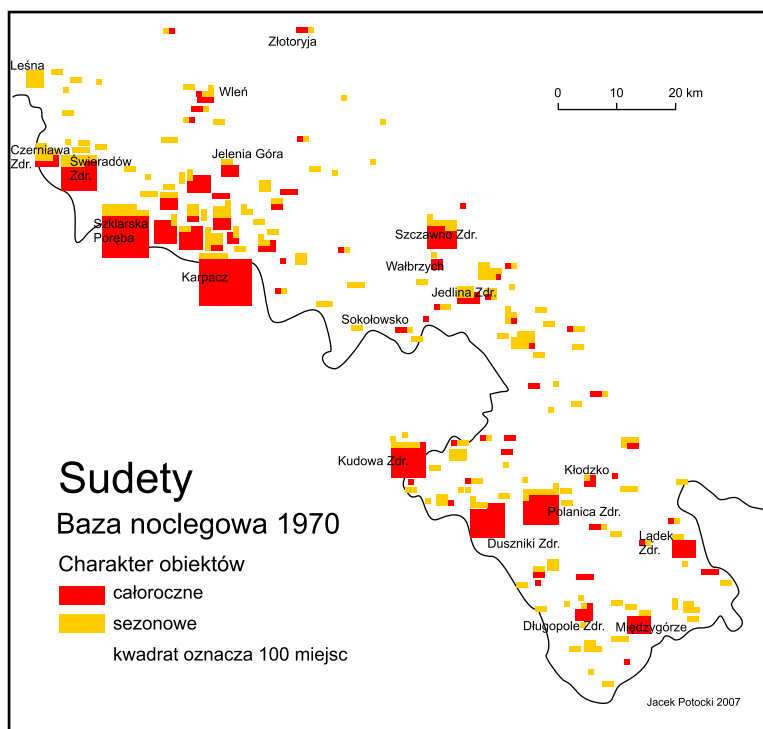
Wprawdzie początkowo wiskie nie Karpacz znaczenie miał Sobieszów, jednak z czasem jego ranga zmalała. W przeddzie wybuchu I wojny światowej Karpacz i Szklarska Poręba wyraźnie dominowały, za resztą turystycznych miejscowości Karkonoszy stanowiła dla nich tło.

Wysoka pozycja tych dwóch miejscowości umocniła się w okresie międzywojennym. Tu przed II wojną światową w zagospodarowaniu turystycznym Sudetów Karkonosze górowały niemal pod każdym względem, a porównywalny stopień rozwoju bazy noclegowej miały tylko największe uzdrowiska (rys. 2).

Istotne zmiany nastąpiły po II wojnie światowej. Przesunięcie granic państwowych, przesiedlenia, w wyniku których nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności w regionie, wreszcie narzucony Polsce system

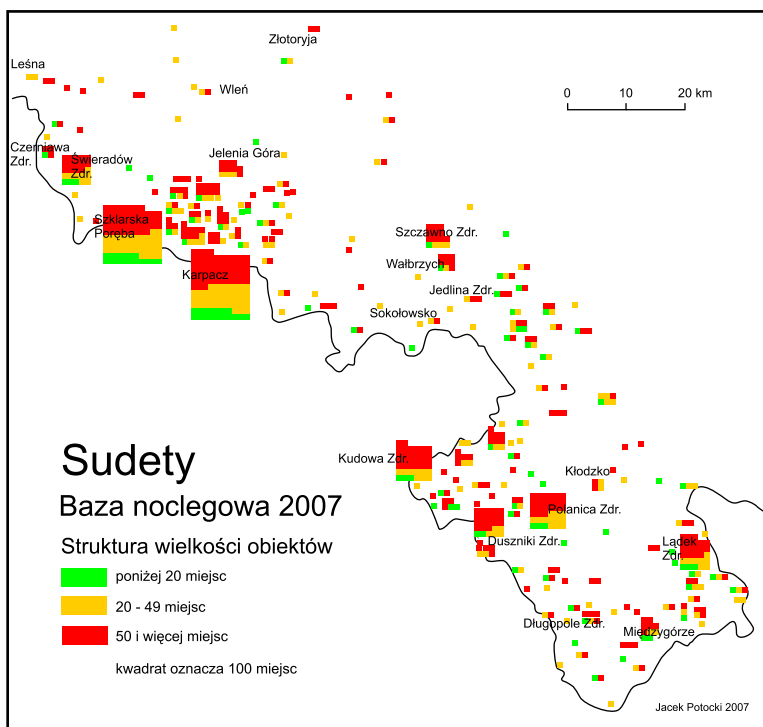


polityczny, w którym wyeliminowano prywatną własność środków produkcji, a gospodarkę poddano centralnemu planowaniu, spowodowały, że turystyka na Dolnym Śląsku zaczęła funkcjonować w zupełnie nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że turystyka – chociaż i podlegała centralnemu planowaniu – na Dolnym Śląsku (a zwłaszcza w Sudetach) korzystała głównie z bazy materialnej wytworzonej przed 1945 r. w warunkach wolnego rynku.



rys. 3. Baza noclegowa polskich Sudetów – stan z 1970 r.  
Opracowano na podstawie materiałów Instytutu Turystyki.

Pewnie ożywienie nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych XX w., gdy po podpisaniu układu granicznego między Polską a RFN mieszkańcy Dolnego Śląsku zaczęli zyskiwać poczucie stabilności, a po otwarciu w 1972 roku granicy między Polską a NRD Sudety (a zwłaszcza Karkonosze) stały się ponownie dostępne dla mieszkańców Berlina, Brandenburgii i Saksonii, którzy stanowili poważną część karkonoskich turystów przed II wojną światową.



rys. 4. Baza noclegowa polskich Sudetów – stan z 2007 r.  
ródło danych: badania własne.

Niestabilna sytuacja polityczna na tzw. ziemiach zachodnich powodowała bowiem, że przez długi czas inwestowanie w infrastrukturę turystyczną było bardzo ograniczone i sprowadzało się w zasadzie do odtwarzania istniejącego majątku, i to nie tylko to. W zmienionych warunkach rozbudowana przed wojną baza noclegowa okazała się wystarczająca a nawet zbyt bogata jak na powojenne potrzeby i możliwości zagospodarowania przez sektor turystyczny. Eksploatowano więc przez to bez zniszczenia wojennych baz noclegowych, a brak należytych nakładów na modernizację i odtwarzanie majątku z czasem doprowadziły do znaczącej dekapitalizacji bazy turystycznej w polskich Sudetach. Na rys. 3, obrazującym stan rozwoju bazy noclegowej w Sudetach w 1970 r., widoczna jest umacniająca się pozycja dwóch największych miejscowości turystycznych Karkonoszy. Był to nie tyle efekt rozbudowy bazy, co regres funkcji turystycznej innych, mniej popularnych miejscowości.

Przemiany polityczne po 1989 r. po raz kolejny spowodowały gruntowne zmiany społeczno-gospodarcze, wobec których stanęła także i gospodarka turystyczna. Czynnikiem hamującym rozwój turystyki na początkowym etapie transformacji ustrojowej były m.in. załamanie społeczeństwa, które zmniejszyło popyt na usługi turystyczne, a także przekształcenia własnościowe powodujące czasowe wyłączenie z użytkowania niektórych obiektów. Ożywienie w ruchu turystycznym zaczęło się zaznaczać w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. i – niezależnie od sezonowych wahań – trwa do teraz.

Przemiany polityczne po 1989 r. po raz kolejny spowodowały gruntowne zmiany społeczno-gospodarcze, wobec których stanęła także i gospodarka turystyczna. Czynnikiem hamującym rozwój turystyki na początkowym etapie transformacji ustrojowej były m.in. załamanie społeczeństwa, które zmniejszyło popyt na usługi turystyczne, a także przekształcenia własnościowe powodujące czasowe wyłączenie z użytkowania niektórych obiektów. Ożywienie w ruchu turystycznym zaczęło się zaznaczać w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. i – niezależnie od sezonowych wahań – trwa do teraz.

W rozwoju bazy noclegowej od lat dwudziestych XX w. można zauważyć kilka równocześnie występujących tendencji:

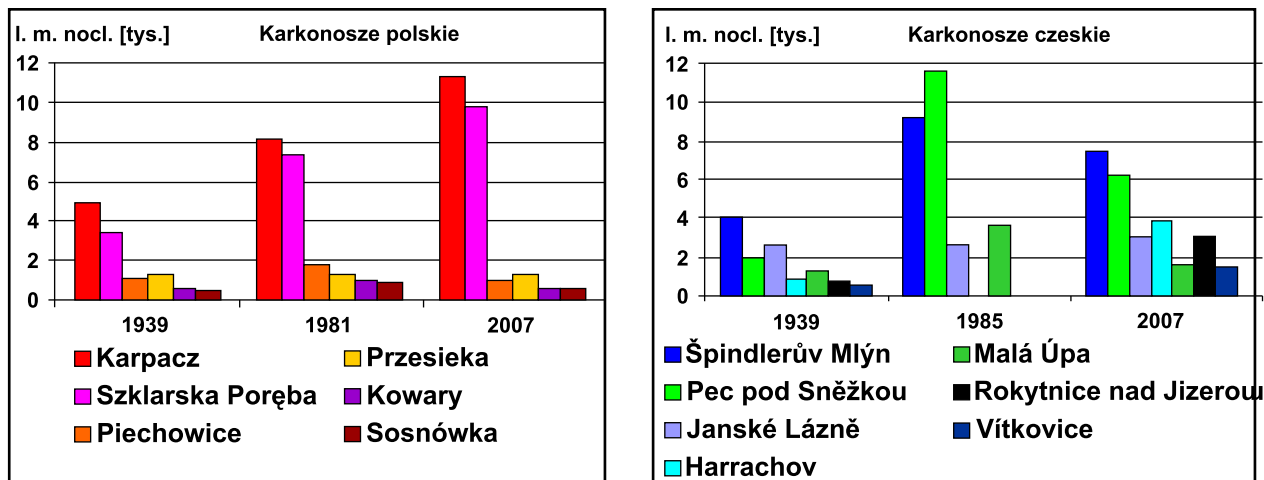
1. Wyłączenie z użytku i likwidacja najbardziej wyeksploatowanych obiektów.
2. Modernizacja istniejącej bazy (w niektórych przypadkach poprzedzona długotrwałym nieużytkowaniem obiektu). W jej efekcie nieraz zmniejszała się liczba miejsc noclegowych, podwyższony był natomiast standard obiektu.
3. Budowa nowych obiektów o standardzie odpowiadającym wymogom współczesnego ruchu turystycznego.

Porównanie wielkości bazy w 10 największych ośrodkach turystycznych polskich Sudetów w 1939 i w 2007 r. (tab. 1) pozwala stwierdzić, że w olbrzymiej większości to te same miejscowości. Łączna liczba miejsc noclegowych wzrosła w nich o 62 % (z 25 tys. miejsc, do 40,8 tys.), ale wzrost ten nastąpił przede wszystkim w dwóch miejscowościach, Karpaczu i Szklarskiej Porębie. O ile przed II wojną światową dystans między drugą a kolejną Szklarską Porębą a trzecią Kudową był stosunkowo niewielki, to w 2007 r. wystąpiła 2,5-krotna różnica między tymi miejscowościami. Świadczy to o postępującej tendencji do koncentracji bazy w największych ośrodkach turystycznych (rys. 4). Tendencja ta utrzymuje się nadal, zwłaszcza w przypadku Karpacza. Trzeba bowiem zauważyć, że prezentowane dane nie uwzględniają obecnie prowadzonych w Karpaczu wielkich inwestycji hotelarskich.

1939		2007	
miejscowość	l. m. nocl.	miejscowość	l. m. nocl.
Karpacz	4981	Karpacz	11 344
Szklarska Poręba	3478	Szklarska Poręba	9609
Kudowa Zdrój	3069	Kudowa Zdrój	3748
Duszniki Zdrój	2663	Polanica Zdrój	3551
Świeradów Zdrój	2444	Świeradów Zdrój	3245
Polanica Zdrój	2363	Łądek Zdrój	2781
Łądek Zdrój	2246	Duszniki Zdrój	2560
Szczawno Zdrój	1360	Szczawno Zdrój	1498
Przesieka	1332	Przesieka	1234
Czerniawa Zdrój	1245	Cieplice	1231
<b>Razem</b>	<b>25 181</b>	<b>Razem</b>	<b>40 801</b>

tab. 1. Liczba miejsc noclegowych w 10 największych ośrodkach turystycznych polskich (dawniej niemieckich) Sudetów.

W przypadku rozwoju funkcji turystycznej miejscowości karkonoskich konieczne trzeba porównać sytuację po stronie polskiej i czeskiej. W Czechach bowiem Karkonosze są równie ważnym regionem turystycznym, którego ranga na tle całego kraju jest nawet wyższa niż w Polsce (Karkonosze są m.in. najważniejszym zapleczem turystyczno-rekreacyjnym dla stołecznej Pragi). Na rys. 5. przedstawiono wielkość bazy w głównych miejscowościach turystycznych Karkonoszy przed II wojną światową, w okresie maksymalnego rozwoju bazy w warunkach gospodarki centralnie sterowanej (dane z polskiej strony pochodzą z 1981 r., ze strony czeskiej zaś z 1985) oraz współcześnie. Wyraźnie widać, że rozwój w polskich i czeskich Karkonoszach przebiega odmiennie. Po polskiej stronie cały czas następuje wzrost liczby miejsc noclegowych w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, przy stagnacji a nawet regresie w mniejszych miejscowościach turystycznych. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja po stronie czeskiej. Po gwałtownym rozwoju



rys. 5. Rozwój bazy noclegowej w głównych miejscowościach turystycznych Karkonoszy (dla części czeskich miejscowości brak danych z 1985r.).



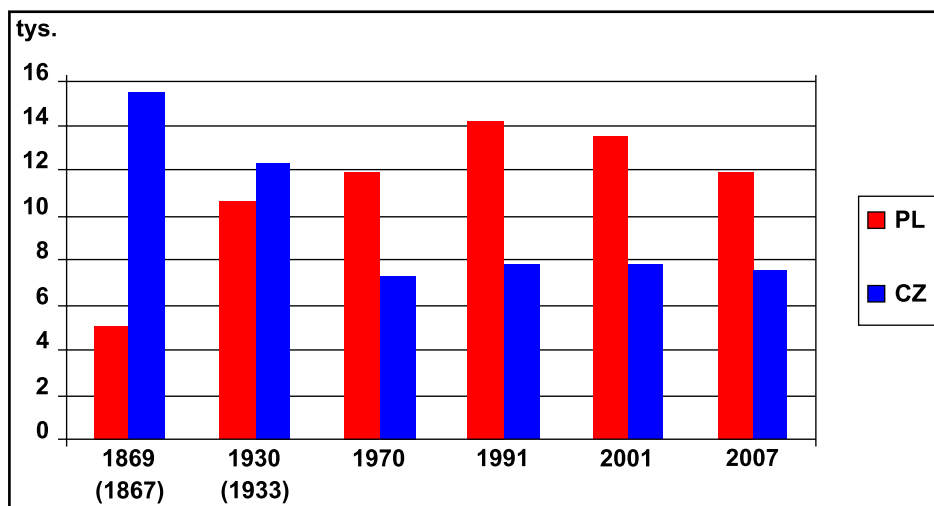
bazy socjalnej (o rodki wypoczynkowe) w czasach rządów komunistycznych, prywatyzacja bazy przyniosła spadek liczby miejsc noclegowych związany z podnoszeniem standardu obiektów. Warto ponadto zauważyć, że chociaż w czeskich Karkonoszach również znajdują się dwa główne ośrodki turystyczne (Špindler v Mlýn i Pec pod Sněžkou), to jednak nie ma tak wielkiej różnicy między nimi a dalszymi w kolejności miejscowościami. Zatem ruch turystyczny w czeskich Karkonoszach rozkłada się bardziej równomiernie.

Odrębnym problemem, chociaż ściśle związanym z funkcjonowaniem miejscowości turystycznych, jest ich rozwój demograficzny. Ogólną tendencją, występującą niemal w całej Europie, jest wyludnianie się terenów górskich. W Sudetach proces ten zaczął zaznaczać się w 2 połowie XIX w., aczkolwiek w poszczególnych miejscach występował w bardzo różnym stopniu. Depopulacja dotknęła przede wszystkim miejscowości położone w wyższych partiach gór lub o peryferyjnym położeniu w stosunku do głównych ośrodków miejskich. Natomiast liczba mieszkańców miast i dużych wsi położonych w dolinach rosła lub przynajmniej była stabilna.

W 1945 r. po obu stronach granicy nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności, będąca konsekwencją wysiedlenia Niemców po przegranej przez nich II wojnie światowej. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że zupełnie inne były warunki prowadzonej wówczas akcji osadniczej po stronie polskiej i czeskiej.

Polska utraciła rozległe tereny na wschodzie, które przyłączono do ZSRR. Tzw. Ziemie Odzyskane zasiedlono więc przesiedleńcami z kresów wschodnich, a także z przeludnionej Polski centralnej i Małopolski. Trzeba tu zauważyć, że tereny Sudetów były do atrakcyjne do osiedlania się ze względu na nowoczesność istniejącej tu infrastruktury technicznej (wielu ludzi po przesiedleniu na poniemieckie tereny po raz pierwszy uzyskało dostęp do energii elektrycznej) oraz brak zniszczeń wojennych. W efekcie liczba mieszkańców w stosunku do stanu sprzed wojny zmalała tylko w górskich miejscowościach, natomiast w miastach i na terenach o korzystniejszych warunkach dla rozwoju rolnictwa nawet rosła, gdy np. typową praktyką było dzielenie między dwie rodziny większych gospodarstw rolnych i należących do nich zabudowa, a w miastach mieszkałość.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja po stronie czeskiej. Druga wojna światowa nie przyniosła Czechosłowacji istotnych zmian granicznych, które wymuszałyby większe ruchy migracyjne, natomiast wysiedlenie Niemców spowodowało wyraźny spadek liczby mieszkańców Czech o ok. 17%. W tej sytuacji „poniemieckie” tereny zasiedlane były przez ludność czeską przybywającą z głębi kraju (w niewielkim stopniu także przez Słowaków), liczba osadników była jednak mniej liczna niż dawnych mieszkańców. Tak więc po czeskiej stronie Sudetów powojenne przesiedlenia spowodowały znaczny, a na niektórych terenach pogranicza wręcz dramatyczny, spadek liczby ludności, który dodatkowo nałożył się na ogólną tendencję depopulacyjną występującą w górach. Tę różnicę w odniesieniu do głównych miejscowości turystycznych w Karkonoszach obrazuje rys. 6.



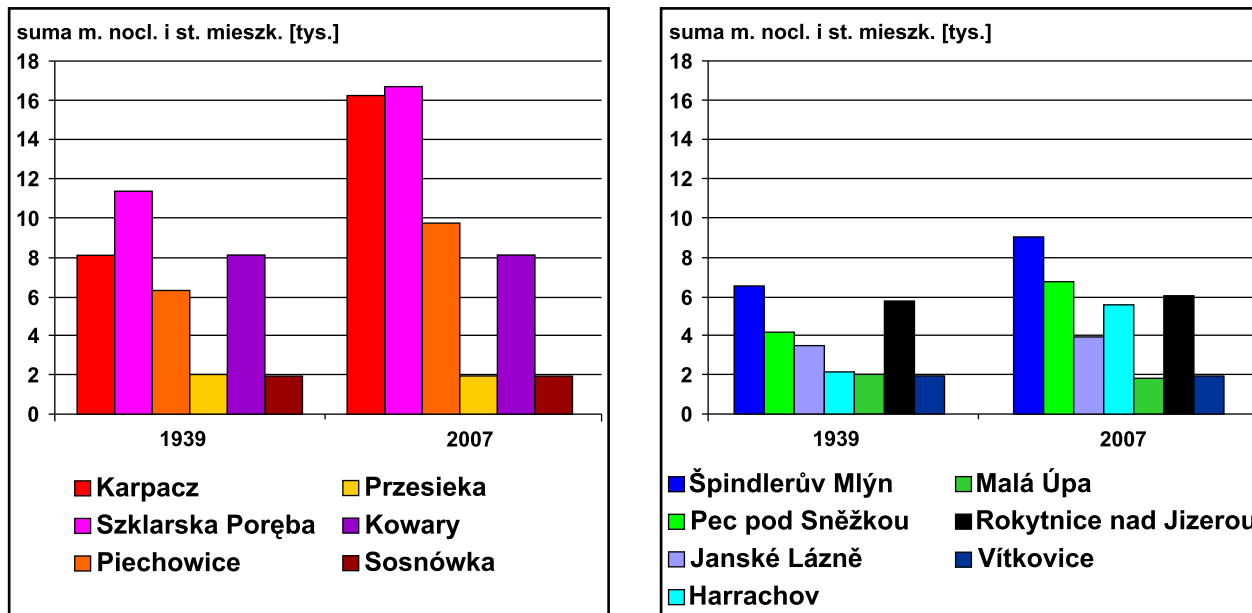
rys. 6. Liczba mieszkańców w głównych miejscowościach turystycznych Karkonoszy polskich i czeskich (na podstawie danych GUS, SÚ, *Gemeindelexikon...* i in.). PL – Szklarska Poręba i Karpacz, CZ – Harrachov, Rokytnice n. Jizerou, Špindler v Mlýn, Pec pod Sněžkou, Janské Lázně. Dany 1869 i 1930 dotyczą strony czeskiej, a 1867 i 1933 strony polskiej.

O ile liczba mieszkańców Karpacza i Szklarskiej Poręby przez ponad 100 lat sukcesywnie rosła, to w czeskich miejscowościach nastąpiło wyludnianie. Warto przy tym zauważyć, że chociaż główne miejscowości turystyczne położone w czeskich Karkonoszach zamieszkuje wciąż nie mniejsza liczba mieszkańców niż tylko dwa największe ośrodki turystyczne położone po polskiej stronie. Wyludnianie się przeważnie interpretowane jest jako oznaka stagnacji czy upadku gospodarczego. Przypadek czeskich Karkonoszy pokazuje jednak, że depopulacja nie przeszkadza, a wręcz może sprzyjać rozwojowi funkcji turystycznej. W jej wyniku opuszczane były bowiem budynki mieszkalne, które następnie adaptowano na



obiekty turystyczne. Po stronie polskiej sytuacja była odwrotna – mo na wskaza przypadki, gdy obiekty noclegowe adaptowano na inne cele (np. zarówno w Karpaczu jak i w Szklarskiej Por bie Urz dy Miejskie mieszcz si w dawnych pensjonatach).

W konsekwencji odmiennych tendencji rozwojowych poszczególne miejscowoci karkonoskie s bardzo zróżnicowane pod wzgl dem presji wywieranej przez człowieka na rodowisko. Rys. 7 przedstawia porównanie tej presji (wra onej sum miejsc noclegowych i stałych mieszkań) w miejscowociach po polskiej i czeskiej stronie Karkonoszy.



rys. 7. Obci enie rodowiska w głównych miejscowociach turystycznych Karkonoszy.

Wykres jednoznacznie ukazuje, e Szklarsk Por b i Karpacz cechuje blisko dwukrotnie wy sze obci enie rodowiska ni najwi ksze o rodki turystyczne czeskich Karkonoszy. To obci enie wyra a si wi kszym zuyciem wody i produkcj cieków, a tak e odpadów stałych, intensywniejszym ruchem samochodów i w konsekwencji zanieczyszczeniem spalinami (problem ten pogł bia brak centralnych parkingów i komunikacji miejskiej w Karpaczu i Szklarskiej Por bie). Uci liwo ci te nie tylko negatywnie odbijaj si na stanie rodowiska, ale i na komforcie wypoczynku osób przyje d aj cych w Karkonosze. Szczególnie niekorzystnie przedstawia si sytuacja Karpacza. O ile bowiem Szklarska Por ba ma w swoim otoczeniu rozległe tereny zachodnich Karkonoszy i Gór Izerskich umo liwiaj ce deglomeracj ruchu turystycznego, to w Karpaczu niemal cały ruch skupia si na o wiele mniejszym obszarze, wyznaczonym przez centrum miasta, nie k ,Samotni i wi tyni Wang.

W wietle przedstawionych liczb uzasadnione wydaje si stwierdzenie, e dalszy rozwój bazy noclegowej w najwi kszych miejscowociach turystycznych polskich Karkonoszy przyniesie negatywne konsekwencje nie tylko dla rodowiska przyrodniczego, ale tak e dla atrakcyjno ci turystycznej. W konsekwencji miejscowoci te, a zwłascza Karpacz, b d coraz wi cej tracily na konkurencyjno ci w porównaniu z mniej zatłoczonymi czeskimi Karkonoszami.

*Dr Jacek Potocki jest pracownikiem naukowym Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, specjalist w dziedzinie zagospodarowania turystycznego i autorem wielu proprzyrodniczych postulatów dotycz cych Karkonoszy. W 1997 roku uzyskał stopie doktora na podstawie pracy pt.: „Geograficzne uwarunkowania rozwoju zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX w. do II Wojny wiatowej”. Zainteresowania badawcze: geografia regionalna, geografia turystyki, rodowiskowe uwarunkowania rozwoju regionalnego. Miło nik gór i przyrodnik z wykształcenia, działa aktywnie na rzecz ochrony przyrody ( m.in. zasiadaj c w Radzie Naukowej Karkonoskiego Parku Narodowego). Przewodnik sudecki I kl., przewodnik dolno l ski, przewodnik TG (Sudety), instruktor krajoznawstwa regionu, instruktor przewodnictwa.*

## CO JEST W KARPACZU NAJBARDZIEJ CENNEGO? SZANSE I ZAGROŻENIA DLA ROZWOJU MIASTA WIDZIANE Z PERSPEKTYWY POZNANIA

### I WSTĘP

Miasto Karpacz położone jest 250 km od Poznania i z uwagi na najbliższe odległość Karkonoszy do stolicy Wielkopolski zwizki tej miejscowości z 600-tysięczną aglomeracją poznańską są bardzo silne. Potwierdzeniem tego może być np. nazwa głównej ulicy wprowadzającej do Karpacza - ulicy Wielkopolskiej czy też znajdujący się nieopodal - ulica Poznańska.

Charakterystykę Karpacza, jego walory oraz atuty najłatwiej jest przedstawić na podstawie treści kilku przytoczonych poniżej stron internetowych.

**Karpacz** to miasto w Karkonoszach położone na 530-885 m n.p.m., u podnóża najwyższego szczytu Sudetów - Śnieżnika. Najstarsze wzmianki o Karpaczu pochodzą z XV w. Karpacz był wtedy centrum ludowego zielarstwa, siedzibą cechu laborantów oraz osad górniczą. Dziś Karpacz to jeden z najlepszych ośrodków wczasowo-turystycznych w Karkonoszach. Oferuje doskonałe warunki turystyczne z dobrze rozwiniętą bazą: wyciągi krzesełkowy na Kopie, liczne wyciągi narciarskie, trasy rowerowe i szlaki turystyczne. Liczne kawiarnie, puby i restauracje proponują doskonałą kuchnię i wspaniałe zabawy. Najcenniejszym zabytkiem Karpacza jest przywieziony z Norwegii w XIX w. kościółek Wang pochodzący z XIII w. oraz kapliczka w Wawrzycu na szczycie Śnieżnika. (<http://www.e-karpacz.pl/>)

**Karpacz** znajduje się na wysokości od 480 m do ponad 800 m n.p.m. Jest to jedna z piękniejszych miejscowości wypoczynkowo-turystycznych Polski, położona w dolinie Łomnicy znajdującej się w przepięknych Karkonoszach. Malowniczo położony polski kurort coraz częściej oblegany jest przez turystów o każdej porze roku. Dzięki restauracji, pensjonatom, hotelom oraz innym atrakcyjnym uromiowia zaplanowanie niepowtarzalnego i obfitego w atrakcje weekendu w górach. (<http://www.karpacz.studio777.pl/>)

**Karpacz** położony u stóp Śnieżnika tymczasem przez cały rok. W zimie staje się rajem dla miłośników gór pokrytych śniegiem, latem - centrum szlaków turystycznych uromiowiających w drówek kadem piechurowi. Liczne atrakcje, począwszy od kościółka Wang, poprzez Muzeum Sportu i Turystyki oraz Muzeum Zabawek, a na schroniskach górskich i wyciągach skończywszy zainteresują nawet najbardziej znudzonego mieszczucha. Odrobina historii i rozrywki miesza się w Karpaczu w doskonałych proporcjach, a okoliczna ludność pracuje nad tym, by turysty wyjeżdżali zadowoleni i wypoczęci. Bogata baza noclegowa oraz punkty gastronomiczne i rozrywkowe zapewniają najwyższą jakością atrakcji każdego dnia roku. Zarówno dzieci, jak i dorośli znajdą dla siebie w tym górskim kurorcie, od lat wypełnionym po brzegi przez zadowolonych urlopowiczów. (<http://www.wypoczynek.net.pl/>)

**Karpacz** to miejscowość turystyczno-wypoczynkowa w Karkonoszach, położona u podnóża Śnieżnika, nad rzeką Łomnicą. Granice miasta obejmują także najwyższą partię Karkonoszy ze Śnieżnikiem (1602 m n.p.m.). Ze względu na swe położenie i walory środowiska geograficznego, Karpacz jest ośrodkiem sportowo-rekreacyjnym, zarówno zimą jak i latem. Znajduje się tu około 11,5 tys. stałych miejsc noclegowych w kwatery prywatnych, hotelach, pensjonatach, domach wczasowych, schroniskach i na campingach. Z Karpacza wychodzi wiele szlaków turystycznych, a wśród nich najbardziej uczęszczana trasa na Śnieżnik, na szczycie której znajduje się barokowa kaplica w Wawrzycu, schronisko oraz stacja meteorologiczna. (<http://www.skalen.com.pl/>)

**Podstawowym atutem gminy** jest turystyka i sport. Doskonałe warunki terenowe i pogodowe (w Karpaczu pokrywane przez 95 dni w roku) powodują, że Karpacz jest ośrodkiem sportów zimowych, stacją klimatyczną i punktem wyjściowym licznych szlaków turystycznych. Karpacz oddalony o 110 km od stolicy Dolnego Śląska - Wrocławia, pełni również funkcję miejscowości wypoczynkowej. Z bogatą bazą wypoczynkowo-noclegową (ponad 8500 miejsc noclegowych) o wysokim standardzie i zróżnicowanej ofercie cenowej, od schronisk młodzieżowych począwszy - na luksusowych hotelach skończywszy, dysponujący wspaniałą gastronomią, jest atrakcyjnym ośrodkiem dla turystów indywidualnych i wycieczek. (<http://www.karpacz.pl/>)

Baza noclegowa miasta liczy 359 obiektów, w tym hoteli, pensjonatów, pokojów gościnnych, domów wypoczynkowych i wczasowych, kwatery prywatnych, ośrodków kolonijno-wczasowych, schronisk, półnamiotowych (<http://www.karpacz.pl/>) i uromiowia przyjmujące ok. 8-11,5 tys. osób.

Walorem miasta są więc doskonałe warunki turystyczne i sportowe z dobrze rozwiniętą infrastrukturą, liczne kawiarnie, puby i restauracje oraz bogata baza noclegowa. Bardzo dobre położenie, dogodne warunki pogodowo-klimatyczne, malowniczość miejsc, historia. Krótko ujmując, Karpacz można określić jako wspaniałą miejscowość turystyczno-wypoczynkową i znaczący ośrodek sportowo-rekreacyjny.



## II WALORY KARPACZA

### 1. Krajobraz

Wśród wielu walorów Karpacza, jako pierwszy chciałbym wskazać połozenie podniek, która niczym Giewont w Zakopanem, bardzo silnie oddziałuje na wyobraźnię, a z racji czynnego wyciągu krzesłkowego na Kop jest jedną z obowiązkowych atrakcji do „zaliczenia” przez wczasowiczów i turystów.

Karpacz, z racji przylegania do stoku, gdzie trudno wskazać płaski teren, daje możliwość delektowania się krajobrazem i przestrzenią, pozwalając na nieskrępowane spojrzenie w dal. Jest to olbrzymia wartość, którą doceniają szczególnie mieszkańcy nizin. Zresztą całe Karkonosze należą do gór o wybitnie krajobrazowym charakterze.

Warto w tym miejscu podać definicję krajobrazu, który jak pogoda - jest zawsze. Krajobraz jest to chwilowy stan przestrzeni, która nas otacza i nieustannie się zmienia. To po prostu widok, który nie tylko widzimy, ale słyszymy, czujemy i przeżywamy. Krajobraz inspiruje malarzy, fotografików, muzyków, literatów, filozofów... i jest nie zawsze dostrzegany i doceniany (Lewandowski W., Szewczyk R. 2008).

### 2. Przyroda

Kolejnym atutem miasta jest „wrońcie” w przyrodę, gdzie las przylega wprost do zabudowy. Daje to poczucie intymności i wyciszenia od miejskiego zgiełku. Z kolei bezpośrednio siedząco z Karkonoskim Parkiem Narodowym jest uznawane za gwarancję niezniszczalności jego głównych zasobów przyrodniczych, takich jak cenne i chronione rośliny, torfowiska subalpejskie, ptaki, zwierzęta, skały, kotły i jeziora polodowcowe.

### 3. Zabytki i inne atrakcje

Do najważniejszych zabytków Karpacza należy zaliczyć: kościółek Wang, który jest wymieniany w każdym przewodniku, Muzeum Zabawek i Lalek, Muzeum Sportu i Turystyki, kościół katolicki p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny z 1910 r.

Do cennych i ciekawych zabytków należy także reprezentujący przedwojenny styl, liczne budynki o charakterze willi i hoteli. Dzięki wydawnictwu „Karkonosze na dawnych widokówkach” (Ratajski J. 2005) można lepiej zrozumieć architekturę i umiejscowienie hoteli oraz porównać ją z obrazem przeszłości. Dla przykładu można wymienić obiekty hotelowe jak: „Zur Schneekoppe” (po wojnie mieszczący DW „Piast” i kino „nieka”), „Edelweiss” (hotel „Rezydencja”), „Goldener Frieden” (po wojnie przemianowany na „Dom Zdrojowy”, później DW „Przodownik”, a najbardziej znany jako DW FWP „Mieszko”), „Preussischer Hof” (DW FWP „Chrobry”), „Rubezahl” (DW FWP „Morskie Oko”), „Teichmannbaude” („Orlinek”), Hotel „Germania” i willa „Austria” (znane jako „Leśny Zamek”) czy „Sanssouci” (DW FWP „Uroczą”).

### 4. Układ urbanistyczny

Cechem charakterystycznym miasta jest usytuowanie w zasadzie przy jednej głównej ulicy (Wielkopolskiej, przechodzącej w ul. Konstytucji 3 Maja i ul. Karkonoską), będącej „osią życia”. Fakt ten skutkuje dużą koncentracją ruchu samochodowego i pieszego, tworząc dobre warunki dla handlowców, restauratorów i osób preferujących zbiorowy tryb wypoczynku. Z tej racji, czyli ulicy Konstytucji 3 Maja, gdzie koncentruje się główna działalność handlowa, można porównać ją z zakupiami Krupówkami.

Obok także negatywnych oddziaływań, ten stan urbanistyczny pozwala na tzw. „skanalizowanie ruchu”

na niewielkim odcinku miasta i w efekcie ograniczenie wzmożonej penetracji w innych rejonach miasta.

### 5. Brak tranzytowego charakteru

W odróżnieniu od drugiego wagi miasta Karkonoszy - Szklarskiej Poręby - Karpacz nie jest miejscowością tranzytową i dobrodziejstwem tego stanu jest brak przejeżdżających samochodów ciężarowych oraz ograniczenie ruchu samochodowego w zasadzie tylko do mieszkańców, służby obsługi i osób wypoczywających i odwiedzających miasto. Ten fakt jest ogromnym plusem, ponieważ wpływa na ograniczenie zanieczyszczenia środowiska spalinami, hałasem oraz na blokowanie ruchu samochodowego. W sposób oczywisty wpływa to na bezpieczeństwo.



fot. 1. Ulica Konstytucji 3 Maja w sierpniu 2009 r.



## 6. Schroniska turystyczne i infrastruktura sportowa

W stosunkowo niewielkiej odległości od Karpacza znajdują się trzy schroniska, które stanowią stały punkt wypadowy dla wypoczywających osób. Są to bardzo popularne obiekty jak „Samotnia” i „Strzecha Akademicka” oraz mniej odwiedzane, o bardziej surowym charakterze - schronisko „Nad Łomniczką”.

Do walorów infrastruktury sportowej zaliczyć należy letni tor saneczkowy „Kolorowa”, Alpejski Tor Bobslejowy, skocznia narciarska „Orlinek”, wyciąg krzesełkowy na Kopie oraz całą gamę mniejszych wyciągów narciarskich.

## 7. Inne walory

Do nich zaliczyć należy brak przemysłu, co w konsekwencji mocno podnosi atuty wypoczynkowo-turystyczne i klimatyczne miasta.

## III SZANSE I ZAGROZENIA DLA ROZWOJU KARPACZA

Próbując nakreślić scenariusz rozwoju miasta, warto wspomnieć o znanej w ergonomii teorii długich cykli Kondratieff’a, w której co kilkadziesiąt lat pojawiają się w przemyśle nowe rozwiązania technologiczno-konstrukcyjne, wpływające na cykle koniunkturalne w gospodarce. Charakteryzują się one wystąpieniem konkretnej i wiódcej tzw. innowacji bazowej, jak np. wykorzystanie na szeroką skalę maszyny parowej (1845 r.), wynalezienie elektryczności (1900 r.), rozwój lotnictwa, energetyki i elektroniki (ok. 1950 r.), stworzenie sieci komputerowych i rozwoju multimedialnych, telefonii komórkowej, Internetu, monitoringu, fotografii cyfrowej (ok. 1990 r.).

Kolejnym etapem będzie prawdopodobnie - wg prof. L. Pacholskiego z Politechniki Poznańskiej - wynalezienie sposobu pozwalającego na pokonanie bariery naturalnych ograniczeń człowieka w zakresie percepcji i przetwarzania narastających ilości informacji oraz wiedzy, a także uporządkowania kwestii ekologiczno-medycznych.

Adaptując powyższe teorie do tematu konferencji i warunków Karpacza, można tak samo wspomnieć o kilku ważnych i trwałych dokonaniach, których wpływ na rozwój miasta był znaczący:

1. Wybudowanie kaplicy p.w. w. Wawrzycy na niecce (1681 r.).
2. Otwarcie linii kolejowej łączącej Jelenią Górę z Karpaczem (1885 r.).
3. Wybudowanie wyciągu krzesełkowego na Kopie (1959 r.).
4. Początek przemian ustrojowo-gospodarczych w Polsce (1989 r.).

Następnym etapem w rozwoju Karpacza będzie prawdopodobnie dostosowanie nieograniczonych możliwości związanych z rozwojem budownictwa i lawinowo wzrastającym ruchem wypoczynkowo-turystycznym z ograniczonymi możliwościami chłonności miasta związanymi z koniecznością ochrony środowiska przyrodniczo-krajobrazowego.

Przykładowo, dla określenia granicy wspomnianej chłonności, można skorzystać z (użytych w leśnictwie - po zmodyfikowaniu) pojęć takich jak:

- **naturalna chłonność** określa dopuszczalną liczbę osób wypoczywających, których obecność nie powoduje degradacji środowiska, gdy nie jest ono przystosowane (zagospodarowane) rekreacyjnie;
- **pojemność rekreacyjna** określa natężenie rekreacji w środowisku odpowiednio zagospodarowanym, które nie powoduje negatywnych zmian i nie ogranicza walorów wypoczynku;
- **przepustowość**, wskazującej liczbę osób, które poruszają się po danej trasie, nie powodują negatywnych skutków w otoczeniu, a jednocześnie nie następuje obniżenie komfortu zwiedzania (Staniwska-Zetek W. 2007).

Wg prof. Staniwskiej-Zetek, do negatywnych zjawisk związanych z turystyką należy zaliczyć: zbyt dużą liczbę turystów, niewłaściwe ich zachowanie, nieprawidłowości w organizacji ruchu turystycznego, brak lub niewystarczająca infrastruktura.

Jak podają pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego (Raj A., Dobrowolska K. 2008) w okresie po utworzeniu parku, ruch turystyczny szacowano na 75-100 tys. osób rocznie. W latach 1978-1980 ruch ten osiągnął wielkość 3 do 3,5 miliona turystów rocznie, przy wyliczonej wówczas pojemności turystycznej parku, szacowanej na około 600 tys. osób w sezonie letnim i 150 tys. osób w sezonie zimowym. Dziś liczba turystów odwiedzających KPN ocenia się na około 1,5 do 2 milionów rocznie.

Podobnie jak w przypadku zagrożeń związanych z pobytem turystów na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, Karpacz ma ograniczone możliwości rozwoju i przekroczenie owej bariery możliwości będzie skutkowało degradacją walorów miasta. W najbliższym czasie będą nowe inwestycje o charakterze hotelowym, będą się rozwijać kosztem minimalizowania już istniejącej infrastruktury, ale w dalszej perspektywie będą tracił wszyscy.

Dla Karpacza najważniejszym bogactwem jest przyroda, krajobraz i historia. Atutem jest także już istniejąca duża baza noclegowa i zaplecze gastronomiczne. Miasto jest więc świetnym miejscem do uprawiania turystyki pieszej a także krajoznawstwa nastawionego na pobyt osób z zainteresowaniami

przyrodniczymi, geologicznymi, geograficznymi, historycznymi. Dużym atutem są mołiwo ci i tradycje związane z uprawianiem sportów zimowych (np. narciarstwa) a tak e letnich jak kolarstwo. Jednak te wszystkie elementy maj ograniczenia, np. związane z brakiem perspektyw na otwieranie nowych tras narciarskich w Karkonoskim Parku Narodowym czy coraz czciej podnoszony problem braku wody pitnej.

Za bezcenny dla Karpacza dar nale y uzna krajobraz, st d jego zachowanie winno by przedmiotem szczególnej troski. W tym kontekście budowanie hoteli o gigantycznych i niepasuj cych do mołiwo ci otoczenia rozmiarach, a tak e wznoszenie nowych obiektów, poprzez zabieranie przestrzeni innym, jest po prostu działaniem nierozważnym, by nie powiedzie – szkodliwym. Nie chodzi tutaj ju tylko o zachowanie odpowiedniego stylu, ale o smak i panuj cą tendencj „eko” – promuj c m.in. wpasowywanie si w warunki rodowiska, a tak e intymno warunków mieszkalnych.



fot. 2. Kontrowersyjny przykład budowy gigantycznego hotelu „Goł biewski” w Karpaczu Górnym (widok z Kopy).

Dla podkre lenia zagadnienia, warto przytoczy argumenty stawiane przez Lewandowskiego i Szewczyka (2008), e krajobraz kulturowy współtworzony jest przez człowieka i przyrod . Zmiany cywilizacyjne nieuchronnie nios zmiany w krajobrazie i nie sposób ich powstrzyma , ale warto zadba , by te walory pozostały. Autorzy zauwa aj te , e prawnie chroni si przyrod , zabytki architektury, ale o ochronie krajobrazu mówi si mniej.



fot. 3. Budowany hotel „Goł biewski” widziany z ul. Karkonoskiej.



fot. 4. Czy ta np. przestrze (mi dzy ul. Skłodowskiej-Curie a Staszica) zostanie wkrótce zabudowana?

Do bardziej ambitnych a zarazem charakterystycznych elementów w promocji Karpacza zaliczyłbym zielarstwo - wynikaj ce z ugruntowanej tradycji laborantów karkonoskich oraz geologi – rozumian jako edukacj opart na poznawaniu minerałów, z których słyn Karkonosze. Je li jednak te dziedziny miałyby si przebi w ofercie rynkowej, musiały powsta ciekawy i bogaty program nie tylko edukacyjny, ale tak e zawieraj cy elementy gospodarcze i handlowe. Warto byłoby te dokładniej przybli a historii zwi zanej z Walonami, a nie tylko bazowa na prostym odniesieniu do Liczyrzepy.

Przy takim wyborze trudne do zaakceptowania s obiekty i działalno typu: miasteczko westernowe (niestety ju powstałe w ciegnach), wioski indiańskie, parki dinozaurów itd.

Wizja wybudowania „Karpackich Krupówek” z wydułaj cym si ci giem handlowym, przeinwestowanie infrastrukturyzacyjne zwi zane z wielkogabarytowym budownictwem i duymi obiektami handlowymi, nieprzerwany ruch samochodowy - zaliczy mo na do najwi kszych zagro e miasta.

Do wanych kwestii zwi zanych z ruchem samochodowym nale y zaliczy coraz bardziej zauważalny problem braku miejsc do parkowania samochodów, w efekcie czego za parkingi słu trawniki, chodniki i wszelka mołiwa przestrze . Ten stan powoduje tak e wyst powanie tzw. korków komunikacyjnych, zwi zanych np. z poszukiwaniem miejsc do parkowania. By mo e wprowadzenie parkingów buforowych przy wje dzie do Karpacza byłoby jakim krokiem w kierunku przezwycię enia problemu.

Wypada te wspomnie , e w centralnej cz ci Karpacza, gdzie widoczny jest bardzo wżmo ony ruch pieszy i samochodowy, a chodniki s bardzo wąskie, pot guje si zagro enie zwi zane z bezpiecze stwem pieszych.



Kiedy istniały naturalne bariery rozwojowe, jak dominujący transport kolejowy i autobusowy, przy jednoczesnym braku samochodów osobowych. Dziś, gdyby założyć do Karpacza prowadziłaby autostrada z Poznania i Wrocławia, łatwo sobie wyobrazić szybki upadek kurortu, bo degradacja środowiska, a szczególnie owego klimatu sprzyjającego wypoczynkowi i rekreacji, byłaby nieunikniona.

Tak więc zagrożeniem dla Karpacza jest w pewnym sensie wczasowicze i turyści oraz niepojęte dążenie do zarabiania na nich. Inwestora budującego kolejny hotel nie obchodzi potencjalna utrata walorów otaczającego środowiska, gdy wpływ na jego postępowanie ma przede wszystkim krótkowzroczna kalkulacja ekonomiczna.

#### IV PROPOZYCJE DZIAŁA

W bieżących i przyszłych działaniach proponuję skoncentrować się na następujących aspektach:

1. Zachowanie krajobrazu, czyli ochrona walorów widokowych i przestrzeni;
2. Harmonijne powiązanie funkcjonowania miasta ze środowiskiem przyrodniczym, co wiązałoby się z wykluczeniem budowy wszelkich obiektów oddziałujących na nie niekorzystnie;
3. Ograniczenie rozwoju nowych inwestycji budowlanych na rzecz rewitalizacji istniejących obiektów i miejsca. Te działania powinny wiązać się z ochroną miejsc dotychczas niezabudowanych, przy jednoczesnym promowaniu „pensjonatowego” rozwoju miejsc noclegowych i unikaniu budowy wielkich hoteli;
4. Popieranie regionalnego stylu budownictwa, a więc ograniczanie wznoszenia obcych architektonicznie stylów, w rodzaju góralskich chat z Zakopanego;
5. Poprawa infrastruktury podwyższającej bezpieczeństwo ekologiczne i związane z tym stałe podniesienie czystości środowiska w odniesieniu do śmieci, cieków, ogrzewania, wody;
6. Poprawa bezpieczeństwa drogowego, poprzez budowę chodników i ograniczenie ruchu samochodowego (np. poprzez stworzenie parkingu buforowego przed wjazdem do miasta);
7. Dokumentowanie i monitorowanie stanu obecnego (np. poprzez fotografowanie obiektów na wzór dawnych prac, dziś widocznych na pocztówkach);
8. Kierunkowanie („kanalizowanie”) ruchu turystycznego, ograniczające do minimum niszczenie środowiska. Wiązałoby się to z promowaniem miejscowości leżących u stóp Karkonoszy, np. Mysłakowice, Kowar, Stanisłowa, Miłkowa, Ciegien, Sosnówki.
9. Opracowanie kompleksowego programu zapobiegającego degradacji walorów Karpacza z myślą o przyszłych pokoleniach.

Realizację tych działań można by prowadzić pod hasłem „Zasady 5 x E”, stawiając na:

1. **Ekologi** (rozumianą jako zachowanie środowiska przyrodniczego oraz zdrowia mieszkańców i osób przyjeżdżających).
2. **Estetyk** (związany przede wszystkim z ochroną krajobrazu i przestrzeni).
3. **Ergonomi** (czyli stawianie na wygodę i bezpieczeństwo).
4. **Etyk** (akcentując poszanowanie ustalonych zasad, programu, wytycznych, a tam gdzie brak jest pełnych uregulowań prawnych - stosowanie „zdrowego rozsądku”).
5. **Ekonomi** (która powinna obejmować całość działań, a nie być tylko wyłaczającym i najważniejszym punktem odniesienia).

#### V LITERATURA

1. Lewandowski W., Szewczyk R. (2008): Polska giniące krajobrazy. Wyd. Muza, Warszawa
2. A. Raj K. Dobrowolska (2008): 50 lat Karkonoskiego Parku Narodowego, Przegląd Leśniczy, nr 10, str. 22-24
3. Ratajski J. (2005) Karkonosze na dawnych widokówkach. Wyd. Jerzy Ratajski - Jelenia Góra
4. Staniewska-Zetek W. (2007): Turystyka a przyroda i jej ochrona. Wyd. Bogucki, Poznań

*Dr inż. Władysław Kusiak z wykształcenia inżynier, związany z Karkonoszami od 1970 r. Obecnie jest adiunktem w Zakładzie Higieny i Ochrony Pracy w Katedrze Inżynierii Środowiska Pracy na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.*



dr inż. Andrzej Raj

## OCHRONA PRZYRODY A TURYSTYKA W KARKONOSKIM PARKU NARODOWYM (SZANSE I ZAGROZENIA)

Intensywna penetracja Karkonoszy trwa nieprzerwanie od XII w., a prawdziwą eksplozję osiągnęła po roku 1681, kiedy to wybudowano kaplicę w Wawrzycach na nieczynne, wskutek czego stała się ona miejscem licznych pielgrzymek. Różnorodność form działalności ludzkiej: początkowo poszukiwania złota, rud metali i minerałów, myślistwo, zbieractwo roślin, później natomiast pozyskiwanie surowca drzewnego, zasiedlanie gór i gospodarka pasterska doprowadziły do dużych przekształceń i w efekcie degradacji karkonoskiej przyrody. Do czasu nie jednak zaczęło to być dostrzegane konieczności ochrony wyjątkowych walorów przyrodniczych Karkonoszy. Pierwsze starania w tym kierunku podjęto pod koniec XIX w., a w 1933 roku wprowadzono ochronę gatunkową roślin i zwierząt oraz utworzono pierwsze rezerваты w nieczynnych Kotłach, Kotłach Wielkiego i Małego Stawu, Czarnym Kotle i Dolinie Łomniczki. Wiek karkonoskich granitowych skałek uznano wówczas za pomniki przyrody. W 1953 r. utworzono także rezerwat „Góra Chojnik” o powierzchni 24 ha.

Aby ratować i ocalić dla celów naukowych, edukacyjnych i społecznych fragmenty niezdeformowanych ostatecznie ekosystemów, po stronie polskiej w 1958 roku, a po stronie czeskiej w roku 1963 utworzono parki narodowe.

Karkonosze od stuleci stanowiły bardzo dogodny poligon badawczy o rodoków naukowych z Berlina, Dreżna, Wrocławia oraz Pragi. Ponadto w okresie od połowy wieku XIX do końca lat 30. XX wieku w Karkonoszach i jego okolicach, szczególnie po stronie polskiej bardzo mocno rozwijało się kolekcjonerstwo uprawiane nie tylko przez naukowców, co przez miejscowych urzędników, nauczycieli, lekarzy, którzy zbierali rośliny, motyle, chrząszcze i inne grupy organizmów, skrupulatnie je poszukując, opisując i kolekcjonując. W ten sposób odkryto i opisano wiele bardzo rzadkich gatunków roślin i bezkręgowców, których stanowiska znane są dopiero dzisiaj. Z drugiej strony niekontrolowana działalność tego typu przyczyniła się do znacznego zmniejszenia niektórych, rzadkich już wtedy populacji roślin oraz motyli. Dopiero utworzenie parku narodowego oraz powołanie Rady Naukowej przy Parku doprowadziło do usystematyzowania, ukierunkowania i kontroli realizowanych na jego terenie badań naukowych. W okresie 50 lat istnienia Karkonoskiego Parku Narodowego wykonano tysiące prac naukowych z różnych dziedzin, między innymi z botaniki, zoologii, klimatologii, geologii, geofizyki, geomorfologii, hydrologii, turystyki, socjologii i wielu innych. Wyniki tych prac znalazły się w wielu opracowaniach o charakterze monograficznym lub też były prezentowane w postaci artykułów publikowanych w różnych czasopismach naukowych oraz popularnych, zarówno w kraju jak i za granicą. Dzięki wiedzy uzyskanej w trakcie prowadzonych badań możemy dzisiaj z całą stanowczością powiedzieć, że Karkonosze, a szczególnie ich centralna część, to obszar o wyjątkowych walorach przyrodniczych wyróżniających je spośród innych gór rodokowej Europy. Dzięki poznanym gatunkom roślin i zwierząt, a przede wszystkim dzięki rozpoznaniu procesów ekologicznych, jakie tutaj następują, możemy powiedzieć z pewnością, że pod względem ekologicznym Karkonoszom bliżej jest do obszarów północnej Skandynawii niż do typowych gór rodokoeuropejskich. Położenie geograficzne Karkonoszy, ich budowa geologiczna, zróżnicowanie rzeźby terenu, bogata sieć wodna oraz specyficzne warunki klimatyczne, jakie tutaj panują, spowodowały, że po okresie ustąpienia zlodowacenia około 10 tys. lat temu, w Karkonoszach do dzisiaj pozostało wiele gatunków roślin i zwierząt, które przywędrowały tutaj z Pirenejów, Alp oraz z Północnej Skandynawii. Gatunki określane mianem relikwów polodowcowych to między innymi: wierzba lapońska, wierzba zielna, malina moroszka, skalnica nieśna, turzyca patagońska, gnidosz sudecki, ptak o nazwie podrózniczek, limak - poczwarówka arktyczna, relikwowy gatunek wirka z Wielkiego Stawu i wiele innych. Karkonosze są górami, w których wykształciły się prawie wszystkie typowe dla gór wysokich pasma klimatyczne oraz roślinne. Jednocześnie nie, ze względu na położenie geograficzne oraz specyficzne warunki klimatyczne, jakie w tych górach panują (średnia temperatura roczna w najwyższych partiach wynosi zaledwie 0,5°C, a sumaryczne opady roczne przekraczają 1700 mm), wszystkie pasma roślinne są obniżone o prawie 400 m w stosunku do pozostałych gór rodokoeuropejskich. Jednocześnie góry te występują w znacznej izolacji od pozostałych gór o podobnym charakterze. Najbliższe pasma, w których występuje wyraźnie wykształcone pasma subalpejskie i alpejskie, znajdują się w odległości 350 km (Karpaty, Alpy) i 750 km (Bałkany). Góry dalekiej północy o podobnym charakterze znajdują się w odległości 1000 km (Norwegia) oraz 1500 km (Szkocja). Ta geograficzna izolacja Karkonoszy, w połączeniu z panującymi tam bardzo specyficznymi warunkami ekologicznymi (zróżnicowanie rzeźby terenu, prędkość powietrza, duża wilgotność oraz niska temperatura) spowodowały, że w górach tych powstało wiele gatunków roślin i zwierząt endemicznych, tzn. takich, które nigdzie więcej nie występują. Są to między innymi: skalnica bazaltowa, dzwonek



karkonoski, zbiorowisko czeremchy skalnej, jarz biny górskiej i wielu innych. Ł cznie z terenu Karkonoszy wykazano dotychczas ponad 30 gatunków ro lin endemicznych, co wyra nie wskazuje, e Karkonosze stanowi pewnego rodzaju mini-centrum endemizmu dla Europy rodkowej. Oprócz cennych gatunków ro lin i zwierz t wyst puj cych w Karkonoszach na szczególn uwag zasługuj niektóre specyficzne rodowiska przyrodnicze, które cechuj si nieprzeci tnymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi. Do najciekawszych w Karkonoszach nale : zrównania wierzchowinowe, torfowiska subalpejskie, kotły polodowcowe, nisze niwalne, osta ce skalne, gołoborza, w wozy i wodospady. Torfowiska wyst puj ce w najwyszych partiach Karkonoszy, okre lane mianem torfowisk subalpejskich oraz subarktycznych, to najcenniejsze tego typu torfowiska wyst puj ce w Europie rodkowej. Ich fizjonomia oraz skład gatunkowy wyst puj cych tam ro lin w bardzo du ym stopniu upodabnia je do torfowisk wyst puj cych w Laponii oraz Północnej Skandynawii. Ró norodno przyrodnicza kotłów polodowcowych oraz wierzchowinowej partii Karkonoszy nie ma sobie równej w całej Europie. Dotychczas na tym niewielkim obszarze opisano 50 ró norodnych zespołów ro linnych, spo ród których wiele posiada charakter endemiczny lub reliktowy. Wiedza o tym olbrzymim bogactwie przyrodniczym nie byłaby mo liwa, gdyby nie fakt utworzenia 50 lat temu na tym obszarze parku narodowego. Status parku narodowego jako najwyszej formy ochrony spowodował z jednej strony skuteczn i trwałą ochron tych niepowtarzalnych w skali Europy zasobów przyrodniczych, z drugiej za strony stanowił inspiracj i stymulacj systemowych bada podstawowych i praktycznych dla ich poznania oraz wypracowania najbardziej skutecznych form ochrony tych zasobów.

Karkonosze pod wzgl dem zajmowanej powierzchni to góry niedu e, ponadto dzieli je granica pa stwowa pomi dzy Republik Czesk a Rzeczpospolit Polsk . Przyroda jednak nie zna granic, dlatego zmuszeni jeste my do cisłej współpracy ze strona czesk , zarówno w zakresie ochrony przyrody jak i rozwoju ruchu turystycznego w tym cennym obszarze. Współpraca ta zyskała now platform w roku 1992, gdy Karkonoski Park Narodowy stał si cz ci Bilateralnego Rezerwatu Biosfery UNESCO Karkonosze/Krkonoše (MaB). Doceniaj c wysoki poziom współpracy, Europejska Federacja Parków Narodowych i Parków Natury - EUROPARC Federation w 2004 roku nadała obu parkom narodowym certyfikat Parku Transgranicznego. Wyrazem wielkiego uznania warto ci przyrodniczej Karkonoszy przez społeczno mi dzynarodow było tak e wpisanie torfowisk subalpejskich le cych zarówno w Karkonoskim Parku Narodowym, jak równie w parku po stronie czeskiej, na list obszarów wodno-błotnych chronionych Konwencji Ramsarsk . Wraz z przyst pieniem Polski do Unii Europejskiej teren Karkonoskiego Parku Narodowego i jego otuliny został wł czony do Europejskiej Sieci Natura 2000. Otworzyły si tak e nowe mo liwo ci finansowania projektów z ró nych dziedzin działalno ci Parku, z czego Park ch tnie korzysta.

Silna presja ruchu turystycznego i rozbudowy infrastruktury turystycznej stanowiła du y problem od pocz tku istnienia Parku i powodowała trudno ci w wyegzekwowaniu przepisów ochrony przyrody. W okresie po utworzeniu parku ruch turystyczny szacowano na 75-100 tys. osób rocznie. W latach 1978-1980 ruch turystyczny osi gn ł 3-3,5 milionów turystów rocznie, przy wyliczonej wówczas pojemno ci turystycznej parku, szacowanej na około 600 tys. osób w sezonie letnim i 150 tys. osób w sezonie zimowym. Dzi ruch turystyczny ocenia si na około 1,5 do 2 milionów turystów rocznie. W pierwszych 25 latach funkcjonowania parku wi kszo istniej cych na jego terenie szlaków została poszerzona przez wydeptanie. Problemem była i jest du a w stosunku do jego powierzchni zabudowa Parku i g sta sie szlaków, tras narciarskich, dróg i wyci gów, fragmentuj ca ekosystemy parku. Z funkcjonuj cych obecnie w Karkonoskim Parku Narodowym 10 schronisk turystycznych, 7 znajduje si w strefie ochrony cisłej lub bezpo rednio z ni graniczy. Obiekty te przez długie lata nie spełniały wymogów odno nie gospodarki wodno- ciekowej i sanitarnej. Na terenie Parku znajduje si ponadto 10 wyci gów narciarskich, 3 wyci gi krzeselkowe oraz 15 km nartostrad. Obecny system szlaków turystycznych, wyci gów i tras narciarskich, schronisk turystycznych oraz innej infrastruktury zwi zanej z udost pnianiem turystycznym, rekreacyjnym i sportowym stawia Karkonoski Park Narodowy na czołowym miejscu w ród wszystkich górskich parków narodowych w Polsce w zakresie jego zagospodarowania. Wieloletnie negocjacje z władzami samorzdowymi oraz aktualne wymogi ochrony przyrody doprowadziły do konsensusu, i nie b d tworzone nowe o rodki turystyczne i sportowe na terenie Parku, a jedynie modernizowane ju istniej ce w zakresie niewpływaj cym negatywnie na przyrod Parku. G sta sie szlaków turystycznych na terenie Parku (około 120 km) od chwili utworzenia Parku przez wiele lat administrowana była przez PTTK lub samorz dy lokalne. Zaniedbania w ich utrzymaniu i konserwacji oraz brak bie cych remontów doprowadziły do znacznego ich zniszczenia, rozdeptania przez rzesze turystów oraz zainicjowania erozji zagra aj cej zbiorowiskom ro linnym, przez które szalki te zostały poprowadzone. Zmiany nast piły w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku, kiedy to Park przeją odpowiedzialno za utrzymanie i oznakowanie szlaków turystycznych. Od tamtego czasu ka dego roku Park prowadzi remonty i odbudow zniszczonych szlaków turystycznych, przebiegaj cych przez najcenniejsze rodowiska przyrodnicze. Do prac tych u ywa si wył cznie rodzimych materiałów, jak kamienie, piasek i wir pochodzenia granitowego oraz drewno. W ostatnich latach gruntownie wyremontowano około 50 km szlaków ze 120 km wytyczonych





na terenie Parku, za na pozostałych trwaj ci głe prace konserwacyjne i remontowe. W okresie zimowym, dla bezpiecze stwa turystów, Park ustawia tyczki na wszystkich szlakach poło onych powy ej górnej granicy lasu, na ł cznej długo ci 70 km. Wzdłu odbudowanych szlaków prowadzi si zabudow przeciwoerozyjn oraz rekonstrukcj zniszczonych płatów ro linno ci. Dla wygody i bezpiecze stwa turystów szlaki wyposa ane s w system znaków oraz informacji wizualnych. W najciekawszych miejscach ustawiane s tablice informacyjne oraz mapy turystyczne. rodki finansowe na realizacj tych prac pochodz w znacznej cz ci z opłat za wst p do Parku, które to opłaty zostały wprowadzone zgodnie z obowi zym prawem w pierwszej połowie lat 90 ubiegłego wieku.

Zarówno na terenie Parku jak i jego otulinie znajduje si wiele mniejszych i wi kszych uj wody pitnej. Zgodnie z wydanymi pozwoleniami wodno-prawnymi, rocznie z terenu Parku pozyskuje si około 5 mln m<sup>3</sup> wody pitnej, co stanowi ponad siedmiokrotno pojemno Wielkiego Stawu (0,7 mln m<sup>3</sup>). Wiele uj wodnych zlokalizowanych jest w najwy szych partiach Karkonoszy, a ich drena owy charakter bardzo negatywnie wpływa na stan ekosystemów, z których woda jest pobierana. Dlatego te dalsza rozbudowa uj wody pitnej mo e mie miejsce jedynie z potoków w ni szych poeniach gór (uj cia powierzchniowe), gwarantuj c jednocze nie zachowanie tzw. przepływu biologicznie nienaruszalnego.

Przez pół wieku działalno ci Karkonoskiego Parku Narodowego ró norodne czynniki zagra ały karkonoskiej przyrodzie, rosła presja turystyki i zmieniało si globalne podej cie do ochrony przyrody. Park przez cały okres swego istnienia starał si eliminowa zagro enia i zachowa karkonosk przyrod w jak najbardziej niezmiennym stanie. Dzi jest nie tylko jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów Europy, ale tak e wa nym dla regionu o rodkiem turystycznym, naukowym i edukacyjnym. Przyszło Parku zale na jest jednak od uzyskiwania coraz wi kszej akceptacji społecznej dla jego skutecznej ochrony. Olbrzymie warto ci przyrodnicze, które znajduj si w Karkonoszach, stanowi jednocze nie wielk atrakcj turystyczn , a tym samym wpływaj na rozwój gospodarczy i ekonomiczny regionu. Dlatego dla zachowania tych warto ci niezb dny jest ci gły dialog pomi dzy administracj Parku a lokaln społecno ci dla wypracowywania najlepszych, a jednocze nie najbardziej bezpiecznych dla przyrody form udost pnienia Parku dla szeroko rozumianej turystyki. Park narodowy, jako najwy sza forma ochrony przyrody w naszym kraju, daje gwarancj zachowania tych warto ci zarówno w aspekcie ekologicznym, jak te ekonomicznym nie tylko dla obecnych, ale równie dla przyszłych pokole .

*Dr in . Andrzej Raj - dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. W Karkonoskim Parku Narodowym pracuje od 19 lat. Z wykształcenia jest doktorem nauk le nych, specjalizuje si w ekologii ekosystemów górskich. Wła nie przygotowuje rozpraw habilitacyjn . Nominacj na stanowisko zast pcy dyrektora otrzymał w sierpniu 1997 roku. Jest tak e członkiem wiatowej Unii Ochrony Przyrody – organizacji zrzeszaj cej ekologów z całego wiata oraz ekspertem Europejskiej Federacji Parków Narodowych. Wydał kilkana ciekisi ek po wi conych przyrodzie Karkonoszy.*



## OCHRONA PRZYRODY I RODOWISKA W KARKONOSZACH, CZYLI JAK CZŁOWIEK ZDOBYWAŁ KARKONOSZE

Wielowiekowy napór zwi kszej si populacji człowieka doprowadził do znacznych zmian w krajobrazie - w pierw Nizin Łu yckiej i l skiej, potem Pogórza Sudeckiego i Sudetów. Po zaj ciu najlepszych terenów dla rolnictwa i hodowli zwi rz t na nizinach, rozpocz to zasiedlanie Sudetów oraz dolin rzecznych i terenów o wysokim poziomie wód gruntowych.

Pierwsze ludy człowieka w Sudetach zachodnich pochodz sprzed 12 tys. lat, a znaleziono je w jaskiniach Gór Kaczawskich. W Kotlinach Jeleniogórskiej i Kamiennogórskiej. Pozostały ludy z neolitu (4200 – 1700 p.n.e.) w Podgórzynie, Sobieszowie i przy wi tym ródle na Grabowcu (668 m n.p.m.). Potem znaleziono ludy osadnictwa w Jeleniej Górze Grabarowie (cmentarz z epoki br zu). W epoce elaza pomi dzy 650 – 400 r. p.n.e. powstawały wsie obronne. Jest to okres najazdów na ludy Celtów i Prasłowian przez Scytów, Gotów, Hunów i Awarów, tworzenia ustroju demokracji wojskowej, zwi zków plemiennych i utrwalania słowia skich nazw geograficznych. Na pocz tku powstawania pa stwowo ci słowia skich prawdopodobnie miało miejsce pierwsze przej cie przez Karkonosze obok nie ki przez wojska Bolesława Krzywoustego (1110 r.). Zaczyna si budowa grodów i nadawanie praw miejskich, potem innych uprawnie .

Do ko ca XIII w. Kotlina Jeleniogórska została zagospodarowana i zaczyna si wchodzenie za górnikami, drwalami i kurzakami powy ej 400 m n.p.m. Wyci te lasy, du e polany ze „stałymi” miejscami bytowania drwali i kurzaków zach ciły hodowców bydła do osiedlania si . Walonowie od XII w. szukali w Sudetach rud miedzi, elaza, ołowiu i zwi zków arsenu oraz metali i szlachetnych kamieni.

Pierwsze pisane informacje o miejscowo ciach Kotliny Jeleniogórskiej i Zachodnich Sudetów pochodz z XII w.: Jelenia Góra (1108 r.), Kowary (1158), Cieplice (1281); kolejne z XIII w.: Miłków (1305), Ciegny (ok. 1305), Przesieka (1387); i pó niejsze: Karpacz (1599), Budniki (wojna trzydziestoletnia 1618 – 1648), (Borowice 1644), Mysłakowice i Sosnówka (protestanci z Tyrolu 1838-1840).

W latach 1665 - 1681 zbudowano kaplic w Wawrzy ca na najwy szym szczycie Sudetów – nie ce.

Cały czas wzrastało zapotrzebowanie na ziemi i drewno do budowy i odbudowy zniszczonych miast i siedlisk, kopal , hut, papierni, etc., na co miały wpływ wojny obejmuj ce znacz cz Europy czy lokalne konflikty, rabusie oraz przemiany polityczne i ekonomiczne:

- a) XIII w. - 1241r. najazdy tatarskie zako czone 1699r. pokojem karłowickim,
- b) XV w. - 1419 – 1436 wojny husyckie,
- c) XVII w. - wojna trzydziestoletnia 1619 – 1649,
- d) XVIII w. - wyniszczaj ce lokalne trzy wojny o l sk 1740-1742, 1744-1745 i 1756-1763, które zubo yły ludno Dolnego l ska,
- e) przełom XVIII/XIX - rewolucja francuska – ekonomiczna i społeczna (upadek feudalizmu) z kampaniami wojennymi Napoleona (do 1814 r.),
- f) rewolucja techniczna okrelana trzema etapami jako wiek pary – pierwsza połowa XIX w., elektryczno ci – druga połowa XIX w. i XX - wiek informacji,
- g) dwie wojny wiatowe w XX w., które miały negatywny wpływ na lasy (równie wi ksze zapotrzebowanie na drewno do odbudowy),
- h) zimna wojna 1946 – 1991, pomoc w odbudowie Europy Zachodniej, w tym Niemiec Zachodnich (plan Marshalla), wy cig zbroje i industrializacja pa stw w Układzie Warszawskim,
- i) doktryna ekonomiczna, e dobra przyrody s wolne, bezpo rednio dost pne, wyst puj w nieograniczonych ilo ciach, nie posiadaj ceny (warto ci) i nie interesuj ekonomii (obowi zywała do lat 70. XX w.).

Od pocz tku XIX w. wprowadzano w Europie, na wzór renty rolnej, rent le n o słabych podstawach przyrodniczych. W XIX w. miało miejsce zajmowanie siedlisk w dolinach rzek i na terenach o wysokim poziomie wód gruntowych, co prowadziło do odwodnie i melioracji prawie 50% powierzchni Dolnego l ska, potem budowy wałów, jazów i zbiorników przeciwpowodziowych.

Huty elaza (Kowary) i szkła (Piechowice) oraz papiernie (Miłków, D browica i Piechowice) oraz zapotrzebowanie na opał prowadziły - obok przekształcania terenów le nych na rolne, ł kowe i pastwiska – do wylesienia. Cała działalno człowieka prowadziła do wylesie i przekształcenia zbiorowisk drzewiastych - gatunków li ciastych i mieszanych w kierunku drzewostanów iglastych. W tym samym czasie starano si ogranicza pozyskanie drewna i nadzorowa odnowienie lasu. Wiek XX na Dolnym l sku to protegowanie zalesie słabych gruntów (zwolnienia z podatków w I połowie XX w.). Do przełomu XVII/XVIII wieku powstała struktura osiedle cza, która potem zmieniała si wraz z wielko ci populacji

człowieka i jako ci (standardami) ycia.

Odcie Dolnego l ska od rynków zbytu na południu i wschodzie (III wojna o l sk 1763 r.), rozwój fabryk na zachodzie Europy spowodowały zastój w gospodarce, bied i du e zainteresowanie innymi formami zarobkowania, w tym usługami turystycznymi, rozwojem uzdrowisk, komunikacj drogow i kolejow oraz górnictwem, hutnictwem i energetyk . Rozwijała si warstwa rednia, która miała czas i pieni dze na rozrywki.

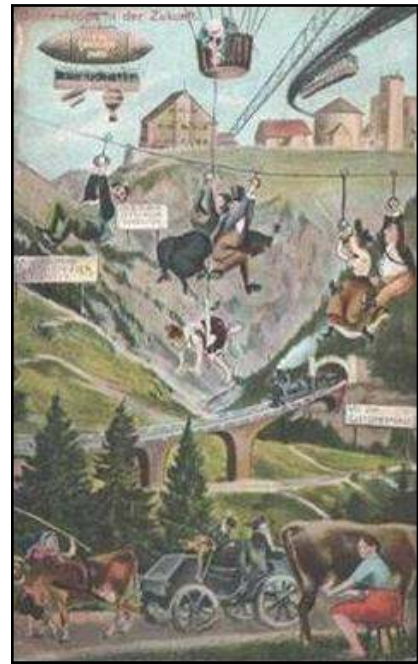
Po wojnie trzydziestoletniej w Karkonosze l skie trafili laboranci i zielarze zajmuj cy si zbiorom i przetwarzaniem ziół na leki, powoduj c du e spustoszenie w ród rzadkich ro lin zielnych. Opór lekarzy i aptekarzy spowodował, e ustawowo zakazano naboru uczniów i czeladników, co spowodowało, e pod koniec XIX w. cech laborantów wymarł.

Od roku 1810 wstrzymano po l skiej stronie wydzier awianie hal i kosodrzewiny pod wypas bydła i owiec. Do tego czasu wygin ły na Dolnym l sku tury, ubry, łosie i bobry, do ko ca XIX wyt piono nied wiedzie, rysie, biki i wilki.

Pocz tek XIX w. to wzrost znaczenia usług turystycznych (powstanie pierwszej organizacji przewodników oraz tragarzy lektyk górskich), za tym powstaj budy, potem schroniska (przebudowywane w XIX w. 2 – 3 razy) z noclegami i wy wieniem, szlaki turystyczne (1881) i drogi dojazdowe, sie kolei elaznej w Kotlinie Jeleniogórskiej (1866 – 1903), tramwaj konny, gazowy i elektryczny (1896-1964). W pierwszej połowie XX w. wprowadzono o wietlenie elektryczne we wszystkich górskich schroniskach (kable podziemne l cznie ze nie k ) i telefony (linie napowietrzne). Wzrastało znaczenie zimowego wypoczynku: saneczkarstwo (1805 r. sanie rogate), narciarstwo zjazdowe (pierwsze trasy 1907r.), skocznie narciarskie (1905r.), tor bobslejowy (1912 r.) i koleje linowe (wyci gi 1959 i 1962).

Karpacz i Szklarska Por ba wyst piły o przyznanie organizacji zimowych igrzysk w 1936r. Przygotowaniem były mistrzostwa Niemiec w ły wiarstwie szybkim, które odbyły si w 1930r. na Małym Stawie. Karkonosze, chocia s niskimi górami s niebezpieczne. Praktycznie corocznie - nie tylko zim - gin w nich ludzie.

Powstaje pierwsza elektrownia w okolicy Bogatyni (na lewym brzegu Nysy Łu yckiej 1923r.), zlikwidowana 70 lat pó niej. Kolejna elektrownia powstaje w 1959r. w Turoszowie (na prawym brzegu Nysy



fot. 2. Pocztkowa - wyobra enia o rekreacji i wypoczynku na nie ce (pocz. XX w.).



fot. 1. Pomnik ofiar lawiny z 20 marca 1968r. w Białym Jarze, odsłoni cie w 1972 r. (z arch. M. Wikorejczyka).



fot. 3. Pocztkowa - schronisko przy wodospadzie Łomniczki zniszczone przez lawin 1902r.



fot. 4. Powód w Sobieszowie 1903r. (z archiwum B. Konca).



Łu yckiej). W 1965r. dawała 40% krajowego zapotrzebowania na energi elektryczn . W tym samym czasie rozbudowywano elektrownie opalane w glem brunatnym w Saksononii (NRD) i Czech, co doprowadziło do silnego zanieczyszczenia atmosfery i zjawiska okre lonego kl sk ekologiczn w polskich Sudetach. Pierwsze sygnały o zamieraniu lasów przyszły z Czech w roku 1957. Cenzura wyciszyła wszystkie informacje na około 20 lat. Zamieranie borów w Sudetach Zachodnich od 1980 r. zbiegło si z:

- zmianami w klimacie: ocieplanie, cz stsze susze (zanik drobnych potoków i torfowisk stokowych), brak opadu niegu, huraganowe wiatry;
- ponad 25-letnim silnym zanieczyszczeniem atmosfery powoduj cym kwa ny opad deszczu  $SO_2$  i  $NO_x$ , powoduj cym zamieranie szpilek wierkowych;
- masowym wyst pieniem motyla wska nicy modrzewianeczki *Zeiraphera grisenana*, której g sienice zjadały młode szpilki i p czki;
- zakwaszenie gleb spowodowało rozwój grzybów glebowych niszc zych systemy korzeniowe drzew: huby korzeniowej *Heterobasidion annosum* i opie ki *Armillaria mellea*;
- tak osłabione drzewa zaatakował kornik drukarz *Ips typographus* i kornik drukarczyk *I. amitinus*, powoduj c szybkie zamieranie drzew i drzewostanów;
- prze wietlenie dna lasu powoduje zanik cieniozno nego runa le nego i masowy rozwój trzcinników *Calamagrostis sp.*, miałków *Deschampsia caespitosa* i *D. flexuosa*, i bli niczki psiej trawki *Nardus stricta* - traw darniowych zabieraj cych wilgo z osadów mgieł, rosy i deszczu siewkom i młodym drzewkom;
- w Karkonoszach wyst puj osuwiska: lawiny nie ne, błotne i kamienne. Masowy rozpad starszych drzewostanów na górnej granicy lasu i poni ej powoduje, e mo liwe jest zagro enie osad i osiedli osuwiskami.

W Czechach zamarło blisko 120 tys. ha borów wierkowych w Górach Kruszcowych i Sudetach. Po polskiej stronie zamarło około 15 tys. ha, a silnie uszkodzone i osłabione zostało ponad 200 tys. ha borów sosnowych i wierkowych. Zamieranie lasu to nie tylko przekształcenia lub zanik zbiorowisk i siedlisk dla wielu ro lin i zwierzt, ale równie zagro enie dla bytu człowieka – zmniejsza si zapas wody pitnej. Wszystkie uj cia wody pitnej dla Kotliny Jeleniogórskiej i wy ej poło onych osad s powierzchniowo-drena owe. Ponad 70% powierzchni Karkonoszy znajduje si w strefie po redniej ochrony uj wodnych oraz zlewni chronionych.

Graniczna Droga Przyja ni Polsko-Czechosłowackiej po II wojnie wiatowej przypominała zasieki obozów koncentracyjnych z czasów II wojny wiatowej. Cz miejscowo ci nie dopuszczono do zasiedlenia (Tkacze, Orle i Hala Izerska, Budniki i inne). Na granicy wykonano pas szeroko ci 10 m, z którego zdarto pokryw ro lin i codziennie bronowano. lad po tym pasie jest widoczny na zdj ciach satelitarnych zamieszczonych na stronie internetowej <http://maps.google.pl/>.

### Ochrona przyrody w Karkonoszach

Pierwszy rezerwat przyrody w czeskich Karkonoszach powstał 1904 r. po rozporz dzeniu o ochronie karkonoskiej przyrody. Jan Harrach, wła ciciel południowo-zachodniej cz ci Karkonoszy, obj ł ochron 60 ha tzw. „Łabskiej ciany”, poni ej ródeł Łaby (900-1100 m n.p.m.). Pierwszy czechosłowacki dekret o ochronie przyrody karkonoskiej powstał w 1920 r. w Jilemnicach.

Po lskiej stronie pierwszy rezerwat powstał w 1922 r. wokół Małego Stawu (po obsadzeniu moreny kosodrzewin ). W 1933 r. powstały kolejne rezerваты przyrody: w Dolinie Łomniczki, wokół Wielkiego Stawu, w Czarnym Kotle Jagni tkowskim oraz w nie nych Kotłach Małym i Wielkim. W 1953 obj to ochron rezerwatów gór Chojnik.



fot. 5. Pocztówka - schronisko Samotnia w Kotle Małego Stawu – pocztówka z okresu międzywojennego – nasadzenia kosodrzewiny na morenie.



fot. 6. Pocztówka - schronisko Samotnia w Kotle Małego Stawu – boisko do siatkówki w rezerwacie cisłym (~1975r.).



W 1959r. utworzono Karkonoski Park Narodowy, a w 1963r. Krkonošský národní park. 1986r. powstał Obszar Chronionego Krajobrazu Karkonosze – Góry Izerskie. W ostatnim czasie na ww. obszarze ochrony przyrody nałożono obszary Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000:

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk (SOOS) PLH020006 Karkonosze
- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków (OSO) PLB020007 KARKONOSZE

W roku 1992 Karkonoski Park Narodowy wspólnie z czeskim Krkonošským národním parkiem został uznany przez UNESCO za Bilateralny Rezerwat Biosfery, w roku 2004 oba parki uzyskały certyfikat Parku Transgranicznego nadawany przez Europejską Federację Parków Narodowych i Parków Natury. Również w roku 2004, torfowiska subalpejskie znajdujące się na terenie Parku zostały wpisane na list obszarów wodno – błotnych chronionych Konwencji Ramsarskiej.

### Wnioski

1. Określić (opracować) pojemność turystyczną Parku Narodowego i jego otuliny.
2. Utworzyć strefy intensywności (pojemności) turystycznej ww. obszaru.
3. Określić dopuszczalne formy korzystania z obszaru KPN i terminy.
4. Określić poziom zagospodarowania ww. obszaru:
  - strefy zagrożenia osuwiskami (lawiny śnieżne, błotne i kamieniste) i zaznaczyć na mapach związane z planem zagospodarowania terenu,
  - noclegi,
  - bazę wypieniową,
  - wodociąg, kanalizacja i oczyszczalnię ścieków, uwzględniając zapotrzebowanie na wodę pitną i ograniczone możliwości jej pozyskania,
  - utylizacja odpadów komunalnych,
  - tereny do rekreacji i wypoczynku,
  - parkingi.
5. Ustalić kierunki zagospodarowania w zakresie transportu: np. o drodze wczasowo-turystycznej mogą przyjąć tylko tyle osób, ile pojazdów pomieszczą parkingi na terenie posesji.
6. Wrócić do koncepcji zamknięcia miast i osiedli dla samochodów gości, przy wcześniejszym przygotowaniu parkingów poza obszarem centrów, jednostek osadniczych i komunikacji masowej.

*Dr inż. Bernard Konca pracuje w Lasach Państwowych od 1965 r. Absolwent Wydziału Leśnego AR w Poznaniu, gdzie w roku 1985 uzyskał tytuł doktora nauk leśnych. W latach 1979-1989 pracował w Karkonoskim Parku Narodowym na stanowisku pracownika naukowego. W latach 1989-1992 pracownik RDLP Wrocław. Od 1992 pracował w Zespole Ochrony Lasu, który jest przybudówką terenów Dyrekcji Generalnej LP w Warszawie. W swej karierze zawodowej pracował również w Nadleśnictwie Resko, ZOL w Krzyżu, OZLP we Wrocławiu, a od 1992 r. związany jest z ZOL we Wrocławiu (w 1995 r. został jego kierownikiem). Obecnie, od stycznia 2009, jest emerytem. Jest autorem lub współautorem około 100 publikacji i kilkudziesięciu opracowań z zakresu leśnictwa i ochrony środowiska. Aktywnie działa w LOP, PTL i SITLID. W 2004 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.*

## TURYSTYKA NA OBSZARACH CHRONIONYCH

/ List otwarty do uczestników sympozjum /

Przyroda ma w sobie harmonię, niezwykle piękno, moc, tajemniczość, element „raju”. Może pomóc człowiekowi, niekiedy bardziej niż ktoś bliski. Człowiek uczy się szacunku i pokory, jak i potrzebnej pewności siebie. Świat jest niezwykle bogaty i różnorodny, od nas zależy, czy zdamy sobie na to sprawę i w pełni go ourselves, zabiegając o majątek, sławę, nadmierny konsumpcjonizm.

Turystyka jest obecnie ważnym źródłem dobrobytu ekonomicznego gospodarki światowej, która obejmuje bardzo szybko rosnące liczby ludzi odbywających dalekie podróże.

Zdrowe, naturalne, chronione środowisko i piękne krajobrazy oraz unikalne walory kulturowe są podstawą długoterminowego rozwoju działalności turystycznej. Należy pamiętać, że wszystkie formy ochrony przyrody są „żywymi muzeami”, ale jedynie parki narodowe i częściowo parki krajobrazowe mają stałą opiekę.

Czy stać nas na to, aby tak unikalne dobra pozostawić na pastwę losu?

Aktualnie turystyka kieruje się na obszary, gdzie przyroda jest we względnie naturalnym stanie i przystosowuje się do działalności turystycznej. Powoduje ona zwiększenie popytu na dzikie zwierzęta i rośliny oraz wyrobę z nich jako pamiątek, co stwarza zagrożenie dla bioróżnorodności.

W niektórych regionach gospodarka turystyczna zastępuje w tworzeniu dochodów przemysł, jest więc prawdopodobne, że może go również zastąpić w powodowaniu szkód ekologicznych. Wyraźnie są one widoczne wszędzie tam, gdzie rozwinęła się niekontrolowana gospodarka turystyczna, zasługująca raczej na nazwę biznesu turystycznego (dochód za wszelką cenę). Gospodarka skomercjalizowana i zwulgaryzowana zamienia w towar zarówno skarby przyrody i kultury, jak i turystę (Denisiuk 2003, Kolbuszewski 1990, Olaczek 1987, Wnuk 2000).

Strategią dla niej jest natrętnie wmawianie klientom pragnienia ponad rzeczywiste potrzeby, czym nie różni się od innych działów kapitalistycznej gospodarki, dla której nadmierny wzrost konsumpcji jest jedyną drogą rozwoju. Zagrożenie istniało zawsze, ale są takie okresy, gdy temat ten staje się „gorący”. Zwykle dzieje się tak w czasie zachwiania uznawanych przez społeczeństwo systemów wartości lub przyśpieszenia rozwoju gospodarczego, np. w drugiej połowie lat trzydziestych, w latach siedemdziesiątych i po 1989r. Pozostają po tym ślady w postaci kolejek linowych w parkach narodowych, dróg samochodowych dla Rajdów Tatrzańskich w sercu gór, zawłaszczonych, zabudowanych brzegów jezior i innych pięknych miejsc, wreszcie zamęt wokół „kolorowego zawrotu głowy” w Bieszczadach. Żyjemy w czasach, kiedy społeczeństwo oczekuje „sukcesu” gospodarczego, a jednocześnie nie przeważa ulegając dawne ideały. Zamiast „coraz lepszego zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych całego społeczeństwa” ludziom narzucany jest ideał indywidualnego, nadmiernego konsumpcjonizmu, pragnienie posiadania ponad potrzeby, wyścig ku bogactwu osobistemu, co prowadzi do lekceważenia wartości naturalnej przyrody, różnorodności, piękna krajobrazu, czystości środowiska. W takich czasach zagrożenie przyrody rośnie, a niszczenie staje się bezkarne (Olaczek 1987).

Turystyka została uznana i doceniona jako ważna gałąź gospodarki, dlatego należy poddać ją ekologicznym ocenom, ograniczeniom, podobnie jak każdy inny dział gospodarki. Dotychczasowe doświadczenia z przemysłem wskazują, że bez zewnętrznego przymusu nie poddadzą się one rygorom ochrony przyrody. Jest więc potrzebna refleksja i ostrożność, wyprzedzająca dokonania w sferze materialnej. Musi nastąpić ustalenie granic wykorzystywania przyrody przez turystykę, nie jedynie przez obronę tego lub innego parku narodowego, jeziora lub pasma górskiego, lecz przez ustalenie generalnych norm prawnych i powszechne ich respektowanie. Turystyka powinna promować ochronę przyrody oraz dążyć do ekologizacji produktu turystycznego. Powinna być rozwijana, ale jednocześnie nie poddana rygorom ochrony przyrody, co oznacza w ostatecznym rachunku ochronę jej przyszłości oraz interesów klientów. Jest oczywiste, że należy podnosić kulturę turystyczną przez wychowanie jej uczestników i organizatorów. Muszą być rozmieszczone bazy materialne i urządzenia turystyczne, dostosowane do warunków regionalnych, specyficznych dla tego obszaru oraz zharmonizowanych z przyrodą.

Jeśli gminy górskie twierdzą, że wyciągi narciarskie lub kolejki górskie mają moc przyciągania turystów, to przecie nie tracą tej mocy, gdy będą budowane poza parkami narodowymi i rezerwatami. Potrzebne jest odejście od dotychczasowej polityki lokalizacyjnej, która sprowadza się do drapieżnego, próżnego zawłaszczania najpiękniejszych i najcenniejszych obszarów, a zamiast tego włącza do obszarów turystycznych tereny o mniej wartościowej przyrodzie i dozwala je marnować w zagospodarowaniu. Nie stawia kurortu w przyrodniczym raju, lecz tworzy rajski ogród w kurorcie! Trzeba się pogodzić z restrykcjami dostępu do miejsc najcenniejszych, w tym także z ograniczeniem frekwencji w niektórych



parkach narodowych (Olaczek 1987, Wnuk 2000). Tereny objęte ochroną cisłą nie mogłyby dostępnymi dla wszystkich. Rozwój wymaga udziału turystyki w ponoszeniu kosztów ochrony i konserwacji obszarów przyrodniczo cennych. Wgrę wchodzi następujące sprawy:

- nowe inwestycje powinny być obciążane na niektórych obszarach podatkiem lokalizacyjnym, gdy z tego powodu (np. siedzisko parku narodowego, rezerwatu, parku krajobrazowego) osiągną korzyści;
- ponoszenie opłat za korzystanie ze środowiska, nawet jeżeli formą tego korzystania są kąpiele, spacer, narciarstwo lub piękne widoki;
- zróżnicowanie podatków i innych obciążeń w celu odciążenia jednych obszarów, a skierowania migracji turystycznych na inne obszary. Gminy, na których obszarze są lub tworzą się parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerwaty, obszary Natura 2000, winny mieć preferencje w otrzymywaniu dotacji i pomocy z NFOiGW, WFOiGW i innych.

Pilną sprawą jest wprowadzenie do systemu prawnego zapisów, dzięki którym turystyka ponosiłaby konsekwencje finansowe korzystania z dóbr przyrodniczych i które skłaniałyby właścicieli obiektów i organizatorów do zachowania proekologicznych.

W Polsce najważniejszymi sprawami do rozważania na styku turystyki z ochroną przyrody są:

- odciążenie niektórych pasm górskich i pasa nadmorskiego od masowej turystyki, przekraczającej pojemność ekologiczną tych obszarów;
- odciążenie parków narodowych o największym natężeniu ruchu - Pienińskiego, Ojcowskiego, Wielkopolskiego, Tatrzańskiego, Wiłkowskiego i Karkonoskiego;
- rozwinięcie turystyki pobytowej (eko- i agroturystyki) na obszarach wiejskich w całej Polsce, przede wszystkim w parkach krajobrazowych;
- preferowanie zrównoważonych form turystyki, które przyczynią się do zachowania bioróżnorodności na terenach chronionych i poza nimi;
- opracowanie prawa, które zapewni, że działalność turystyczna spełnia będzie potrzeby ochrony przyrody i różnorodności biologicznej;
- współpraca wszystkich zaangażowanych w opracowanie międzynarodowych wytycznych i zasad, które połączą interesy ochrony przyrody i turystyki.

Nadewszystko konieczne jest zaniechanie agresji na parki narodowe i inne najcenniejsze obszary w imię złądnymi korzyściami materialnymi i prestiżu narodowego. Turystyka, włączając czy nawet kilkugodzinny spacer za miasto, to jedyna możliwość obcowania z przyrodą, podziwiania krajobrazu, podpatrywania życia, którym to las, torfowisko, bagno, łąka, pastwisko, nieużytek, pole, dorodne drzewo i inne.

Całą naszą energię winniśmy poświęcić na jej zachowanie w jak najlepszym stanie dla obecnych i następujących pokoleń.

Na podstawie obserwacji Z. Denisiuka (2003) i własnych badań dostrzegam następujące oddziaływanie ruchu turystycznego na obszary chronione: synantropizację flory i fauny, degradację biocenoz, fragmentację zbiorowisk i ekosystemów, zmiany biotopów oraz siedlisk, degradację bioróżnorodności, zakłócenia procesów ekologicznych, karczowanie drzew i krzewów, pozostawianie napisów na skałach i drzewach, niszczenie roślin zielnych, zbieranie owoców i grzybów, rozdeptywanie szlaków, zakłócanie ciszy, niepokojenie zwierząt, zanieczyszczenie środowiska, kolekcjonowanie okazów, zapraszanie ognia itp.

Unikalne walory przyrodnicze zapewniają turystyce m.in. niezapomniane przeżycia estetyczne, edukacyjne, lecznicze oraz równowagę psychiczną każdego z nas.

Pamiętajmy, że przyroda bez człowieka jest w stanie sobie poradzić, natomiast człowiek bez różnorodnej, dzikiej przyrody może nie przetrwać.

Musimy się nauczyć wiadomego i odpowiedzialnego korzystania z tych skarbów, które trudno wycenić w dolarach, euro czy w innej walucie.

*Prof. Zygmunt Wnuk pracuje na Uniwersytecie Rzeszowskim. Znany orodownik ochrony przyrody na Podkarpaciu. Współpracował przy tworzeniu atlasu "Ostoje roślin w Polsce", będącego elementem Europejskiej Strategii Ochrony Roślin. Pomysłodawca ścieżki Przyrodniczo-Historycznej im. Kazimierza Wielkiego w Przedborskim Parku Narodowym.*

## USTAWA O SAMORZADZIE GMINNYM - MO LIWO CI I OGRANICZENIA

Podstawowym aktem prawnym regulującym zasady funkcjonowania samorządu gminnego jest **ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)**.

Jednym z podstawowych pojęć zdefiniowanych w ustawie jest pojęcie gminy.

Gmina jest osobą prawną złożoną z dwóch elementów:

- wspólnoty samorządowej, którą tworzą wszystkie osoby fizyczne zamieszkałe na obszarze danej gminy,
- odpowiedniego terytorium.

Prawnymi konsekwencjami określenia „wspólnoty gminnej” mianem „wspólnoty samorządowej”, czyli wspólnoty, która „sama się rządzi” są:

- **wykonywanie zadań publicznych przez gminy w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność**
- **osobowość prawną gminy,**
- **prawie chronioną samodzielność gminy,**
- **cisłe uregulowanie zasad i trybu sprawowania nadzoru nad działalnością komunalną opartą na zasadzie ograniczenia do oceny legalności działań gminy, o czym szczegółowo pójźniej.**

Wykonywanie zadań w imieniu własnym oznacza, że gmina wykonuje je w sposób samodzielny, nawet gdy są to zadania zlecone gminie, natomiast wykonywanie zadań na własną odpowiedzialność oznacza, że gmina jest wyłącznie odpowiedzialna za ich prawidłowe wykonanie, nawet w sytuacji, gdy powierzy ich wykonanie innym podmiotom.

Osobowość prawną nie posiadają ani organy gminy, ani jej urzędnicy, nie mogą więc ich wymieniać jako strony czynności cywilnoprawnych, co – jednocześnie – nie wyklucza jej podporządkowania prawu. Organy samorządowe obowiązują się do działań na podstawie i w granicach prawa.

Ustawa o samorządzie gminnym normuje również **zakres działania gminy**.

Gmina wykonuje **zadania własne** oraz zlecone.

Charakterystycznymi cechami zadań własnych gminy jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, czyli mieszkańców gminy, np. w zakresie ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska, przyrody oraz gospodarki wodnej.

Zadania własne można podzielić na **obowiązkowe i fakultatywne**. O tym, czy zadanie ma charakter obligatoryjny, decyduje przepis ustawy normujący dane dziedziny. Jeżeli w przepisach prawa materialnego konkretne zadanie gminy zostanie określone jako obowiązkowe, to wówczas na gminie ciąży obowiązek jego wykonania, a obywatelowi przysługuje z tego tytułu określone roszczenie.

**Zadania zlecone** to zadania powierzone gminie przez organy administracji rządowej lub te zadania związane z wyborami powszechnymi. Tylko zadania zlecone ustawowo stają się dla gmin obowiązkowe. Przejście przez gminę zadań z zakresu administracji rządowej może nastąpić tylko dobrowolnie, w porozumieniu zawartym przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) z odpowiednim organem administracji rządowej, za zgodą rady gminy.

Organami gminy są:

- rada gminy jako organ stanowiący i kontrolny,
- wójt (burmistrz, prezydent miasta) jako organ wykonawczy.

Kadencja rady gminy trwa 4 lata od dnia wyboru. Ani ustawa o samorządzie gminnym, ani Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw nie limituje ponownego ubiegania się o mandat radnego na kolejną kadencję, pod warunkiem, że kandydat spełnia prawem określone warunki biernego udziału w wyborach samorządowych do rad gmin, czyli w szczególności: musi mieć ukończony w dniu wyborów 18 lat, korzysta z pełni praw obywatelskich, stale zamieszkuje na terenie działania danej rady gminy, nie może być karany.

Rada gminy jest organem stanowiącym gminy, wydającym uchwały rady gminy, w tym akty prawa miejscowego, mające walor prawa powszechnie obowiązującego na obszarze danej gminy.

Sprawy pozostające w gestii rady gminy opierają się na założeniu **domniemania własności rady w systemie organów gminy**. Powyższe oznacza, że poza gestią rady znajdują się tylko te sprawy lokalne, które z mocy ustawy o samorządzie gminnym lub innych ustaw należą do własności innych organów gminy, np. wyłącznie do wójta, na podstawie przepisu art. 39 ustawy o samorządzie gminnym, należy wydawanie decyzji w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej.

Warto zwrócić uwagę na fundamentalny instrument, w jaki została wyposażona rada gminy,





decydują o kształcie krajobrazu, czyli podejmowanie uchwał w przedmiocie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Zasady, procedury i skuteczność uchwalenia lub zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostały uregulowane w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.).

W konsekwencji stwierdzić należy, iż z mocy przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, to rada gminy została wyposażona w kompetencje realnego wpływu na kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy.

Po pierwsze, rada gminy decyduje o samej możliwości przystąpienia przez organ wykonawczy do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (analogicznie do zmiany już istniejącego planu), a po drugie, pomimo faktycznego zaplanowania przestrzennego ładunku terytorium danej gminy przez jej wójta (burmistrza, prezydenta miasta), ostateczną decyzją o uzyskaniu mocy wiążącej przez ustalenia zawarte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego należy do rady gminy, która uchwała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W konsekwencji, pomimo uprzedniego nieuwzględnienia przez wójta uwag do projektu planu miejscowego zgłaszanych przez mieszkańców, rada może zdecydować o ich uwzględnieniu i zmodyfikowaniu w rezultacie ustaleń wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Istotną funkcją sprawowaną przez radę gminy jest jej funkcja kontrolna.

Zgodnie z przepisem art. 18a) ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym: „Rada gminy kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy; w tym celu powołuje komisję rewizyjną”.

Komisja rewizyjna nie ma jednak uprawnień nadzorczych. Może ona bada i ocenia prawidłowość działania kontrolowanych organów, w tym przede wszystkim wójta, nie może im natomiast wydawać wiążących dyspozycji dotyczących usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości ani stosować sankcji wobec osób winnych zaistnienia tych nieprawidłowości.

Z praktycznego punktu widzenia, zwrócić należy uwagę na zakres podmiotowy przeprowadzanych kontroli. Mówiąc wprost, trzeba odpowiedzieć na pytanie, jaki organ lub podmiot może zostać objęty kontrolą komisji rewizyjnej, a w sferze działalności jakich podmiotów, pomimo ich funkcjonowania w strukturach gminy, wkracza komisja rewizyjnej nie wolno.

Zakres podmiotowy wyznacza art. 18a) ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, wskazując, iż rada gminy, poprzez utworzoną w tym celu komisję rewizyjną, może kontrolować działalność:

- wójta (odpowiednio burmistrza, prezydenta miasta),
- gminnych jednostek organizacyjnych,
- jednostek pomocniczych.

Mając na uwadze wzajemne powiązania i wpływ pomiędzy organami władzy stanowić i wykonywać w ramach gminy, wskazać należy, iż za przedmiot kontroli wójta gminy uważa się w szczególności:

1. sposób opracowania i jakością projektów uchwał rady (podkreślając, który trudno wychwycić innym komisjom, np. przygotowania projektów z odpowiednim wyprzedzeniem, czy istotliwie ingerencji wojewody rozstrzygnięciami nadzorczymi itp.),
2. sposób wykonywania uchwał, w tym przekazywanie ich do publicznej wiadomości, przestrzeganie wyznaczonych przez radę terminów wykonania, składanie sprawozdań itp.,
3. realizację inwestycji, obrót mieniem komunalnym i jego ochrona, jako usług wiązanych na rzecz gminy przez różne podmioty, wypełnianie funkcji nadzoru wobec jednostek gospodarki pozabudowlanej,
4. stan i sposób wykonania budżetu gminy, w tym głównie przestrzeganie zasad gospodarki finansowej oraz zasad prowadzenia rachunkowości,
5. sposób wykonywania funkcji pracodawcy wobec kierowników gminnych jednostek organizacyjnych,
6. stopień i sposób wykonywania zadań zleconych.

Szczególnym instrumentem sprawowania kontroli przez radę gminy jest instytucja **absolutorium**, sprowadzająca się do kontroli wykonania budżetu gminy. Co ważne, adne inne aspekty działalności wójta, poza wykonaniem budżetu, w tym i całości kształtu jego działalności, nie mogą być przy absolutorium brane pod uwagę. Zwrócić na to uwagę Naczelny Sąd Administracyjny, który stwierdził, iż: „nieudzielenie absolutorium wójtowi gminy może być wyłącznie następstwem negatywnej oceny działalności finansowej (budowlanej) i poprzedza je musi uchwała o nieprzyjęciu sprawozdania finansowego (w całości lub w znacznej części) za dany rok. Absolutorium dotyczy jedynie wykonania budżetu, nie odnosi się do całości kształtu działalności wójta gminy” (wyrok z dnia 17 lutego 1994 r. sygn. akt SA/Gd 1697/93). Z przepisów ustawy o samorządzie gminnym wynika, że absolutorium jest ściśle związane ze sprawozdaniem wójta gminy z wykonania budżetu, co powoduje, że rada gminy może odmówić



udzielenia wójtowi absolutorium tylko wtedy, gdy nie przyjmie sprawozdania finansowego wójta.

Organem wykonawczym gminy, której siedziba władz znajduje się w mieście położonym na terytorium danej gminy, jest burmistrz. W mieście liczącym powyżej 100 tys. mieszkańców, osobą pełniącą funkcję organu wykonawczego jest prezydent miasta. W pozostałych gminach organem wykonawczym jest wójt.

**Wzajemne stosunki rady z wójtem** wyznaczają poszczególne przepisy ustawy o samorządzie gminnym. I tak:

- rada ustala wynagrodzenie wójta i stanowi o kierunkach jego działania (art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy),
- rada – na wniosek wójta – powołuje i odwołuje sekretarza oraz skarbnika gminy, jednak sam wójt powołuje i odwołuje swojego zastępcę (art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy),
- rada ma prawo decydowania o udzieleniu lub nieudzieleniu wójtowi absolutorium (art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy),
- rada ma prawo uchwały aktów instrukcyjnych wobec wójta w prowadzeniu spraw majątkowych gminy w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu, a w przypadku braku takich aktów – ma prawo uzależnić prowadzenie takich spraw – od swojej zgody – art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy),
- rada gminy ma prawo sprawowania kontroli działalności wójta i podległych mu jednostek organizacyjnych (art. 18 a ust. 1 ustawy),
- przewodniczący rady gminy ma obowiązek zwołania sesji nadzwyczajnej na wniosek wójta (art. 20 ust. 3 ustawy),
- rada jest uprawniona do podjęcia uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta z powodu innego niż nieudzielenie mu absolutorium (art. 28b ustawy),
- wójt ma obowiązek przygotowania projektów uchwał rady oraz ich wykonywania (art. 30 ust. 2 pkt 1 i 2).

**Stanowisko wójta jest kadencyjne.** Okres jego pełnienia, jeżeli nie nastąpi jego wcześniejsze odwołanie, trwa 4 lata i co do zasady pokrywa się z kadencją rady. Co istotne i niepokojące zarówno, nie ma żadnych ograniczeń co do ilości kadencji, podczas których wójt może wykonywać swój mandat. Warto w tym miejscu wskazać, iż odmiennie kadencyjne pełnienie urzędu uregulowana została wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w przypadku której, zgodnie z przepisem art. 127 ust. 2 Konstytucji, reelekcja dopuszczona jest tylko jeden raz.

Zakres kompetencji wójta jest następujący:

- wykonuje uchwały rady,
- wykonuje zadania gminy określone przepisami prawa.

Ustawowymi zadaniami wójta są:

- przygotowywanie projektów uchwał rady gminy, w tym zwłaszcza projektu budżetu gminy i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- określenie sposobu wykonania uchwał rady,
- gospodarowanie mieniem komunalnym,
- wykonywanie budżetu gminy,
- zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.

W realizacji zadań własnych gminy, wójt podlega wyłącznie radzie gminy. Oznacza to, że tylko rada gminy ma prawo wydawać wójtowi „polecenia”, co do realizacji tych zadań i kontrolować go z ich wykonywania.

Jednym z uprawnień przysługujących ogółowi mieszkańców jest prawo udziału w **referendum lokalnym**.

Referendum lokalne, polega na wyrażeniu przez mieszkańców jednostki samorządu terytorialnego (zatem również przez mieszkańców gminy), w drodze głosowania, woli co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej tej wspólnoty lub w sprawie odwołania organu stanowiącego tę jednostkę, wprowadzając dodatkowo w przypadku gminy możliwość odwołania organu wykonawczego gminy, czyli wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Podmiotami inicjującymi przeprowadzenie referendum gminnego mogą być:

- rada gminy, podejmująca w tym przedmiocie uchwałę bezwzględnie wiążącą dla gminy i głosów ustawowego składu,
- 10% mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania, przy czym samymi inicjatorami powyższego trybu przeprowadzenia referendum mogą być:
  - grupa co najmniej 15 obywateli,
  - statutowa organizacja terenowa partii politycznej,
  - organizacja społeczna, zwane dalej inicjatorami referendum.

Procedura przeprowadzenia referendum na wniosek mieszkańców polega na tym, iż inicjator referendum (np. stowarzyszenie posiadające osobowość prawną) powiadamia wójta danej gminy (również



komisarza wyborczego) o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum, w odpowiedzi na co wójt informuje pisemnie inicjatora referendum o liczbie mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania. Inicjator referendum (na swój koszt) informuje mieszkańców w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie o przedmiocie zamierzonego referendum, a w dalszej kolejności, inicjator zbiera w ilości wymaganej ustawowo (tj. 10% mieszkańców uprawnionych do głosowania) własnoręczne podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum gminnego. Co istotne, mieszkańcy składający swój podpis, nie mogą później swojego poparcia dla inicjatywy przeprowadzenia referendum gminnego wycofać.

Referendum w przedmiocie odwołania wójta (burmistrza, prezydenta miasta) może być przeprowadzone zarówno z inicjatywy rady gminy, jak i na wniosek mieszkańców w trybie wspomnianym powyżej. Należy podkreślić, iż decyzja w przedmiocie referendum nie jest obwarowana zaistnieniem szczególnych powodów po stronie wójta. Jedynym warunkiem jest uzyskanie przez radę gminy przy podejmowaniu uchwały wymaganej prawem ilości głosów lub wymaganej ilości podpisów mieszkańców pod wnioskiem inicjującym przeprowadzenie referendum. Przy braku spełnienia powyższych warunków formalnych, referendum, decyzją komisarzy wyborczych, nie odbędzie się.

Szczególnym przypadkiem przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania wójta (burmistrza, prezydenta miasta) będzie sytuacja podjęta przez radę gminy uchwały o nieudzieleniu wójtowi absolutorium.

Z umocowania nie tylko ustawowego, ale przede wszystkim konstytucyjnego, działalność jednostek samorządu terytorialnego, w tym działalność gminy, podlega nadzorowi. **Organami nadzoru nad działalnością gminy są Prezes Rady Ministrów i wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa (RIO).**

Oprócz wskazanych wprost w ustawach organów nadzoru, należy pamiętać, iż organem nadzoru nad działalnością gminy jest również Sejm RP. Przejawem tego nadzoru jest przypisana Sejmowi RP kompetencja do podjęcia uchwały o rozwiązaniu rady gminy. Z kolei Prezesowi Rady Ministrów przysługuje kompetencja do odwołania wójta, jeżeli dopuszcza się on do naruszenia Konstytucji lub ustaw. W takiej sytuacji, po pierwsze wojewoda wzywa wójta do zaprzestania naruszenia, a jeżeli to nie odnosi skutku, wojewoda występuje z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów o odwołanie wójta. W przypadku odwołania wójta Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wyznacza osobę, która do czasu wyboru wójta pełni jego funkcję.

Z kolei, w razie braku nadziei na szybkie poprawienie i przedłużenie się braku skuteczności w wykonywaniu zadań publicznych przez organy gminy, czyli również wójta, Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej, może zawiesić organy gminy i ustanowi zarządcę komisaryczny na okres do dwóch lat, nie dłużej jednak niż do wyboru rady oraz wójta na kolejną kadencję.

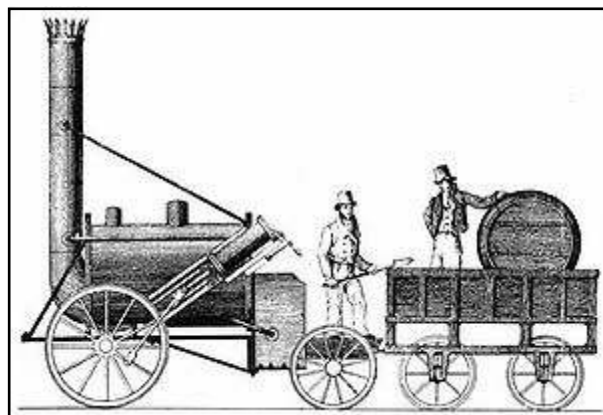
W przedmiocie nadzoru nad działalnością gminy należy zwrócić uwagę na rodek nadzoru, stosowany powszechnie w każdej procedurze uchwałodawczej rady gminy, jakim jest obowiązek przedłożenia przez wójta wojewodzie każdej uchwały podjętej przez radę gminy w ciągu 7 dni od dnia jej podjęcia. W następstwie uznania przez wojewodę, iż uchwała rady gminy jest sprzeczna z prawem, wojewoda, w ramach rozstrzygnięcia nadzorczego, stwierdza nieważność takiej uchwały.

*Mec. Sylwester Cetera - współnik komplementariusz, współzałożyciel, partner zarządzający kancelarii CWW. Jest radcą prawnym wpisanym na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest również członkiem rady nadzorczej Polskiej Grupy Prawniczej Sp. z o.o. – pierwszego polskiego Konsorcjum Prawniczego. Specjalizuje się w prawie cywilnym i gospodarczym, procedurze cywilnej, prawie ubezpieczeniowym oraz procesie inwestycyjnym. Ma na swoim koncie wiele pozytywnie rozstrzygniętych spraw i postępowań, w tym przed Sądem Najwyższym.*

## KDR - KARKONOSKIE DREZYNY RZĄDOWE, CZYLI POWRÓT NA TOROWISKA „KOLEJKI KARKONOSKIEJ”

Niełatwo dziś sobie wyobrazić, że jeszcze w XVIII wieku europejskie drogi były niebrukowanymi traktami, o które nikt się nie troszczył. Publiczne środki transportu, w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, nie istniały w ogóle. Ludzie bardzo rzadko się przemieszczali, a gdy już musieli, to najlepiej latem lub zimą, wtedy, gdy pogoda na to pozwalała.

Wraz ze zbudowaniem przez Jamesa Watta pierwszej maszyny parowej, konstruktorzy i wynalazcy usiłowali zrealizować wielkie marzenie ludzkości: powóz bez koni.



fot. 1. Parowóz „Rocket” Stephensona.

Pierwszy parowy pojazd kołowy skonstruował francuski inżynier J. Cugnot. Była to jednak niezdatna machina, która mogła pracować jedynie przez 15 minut i poruszała się z szybkością 3 km/h.

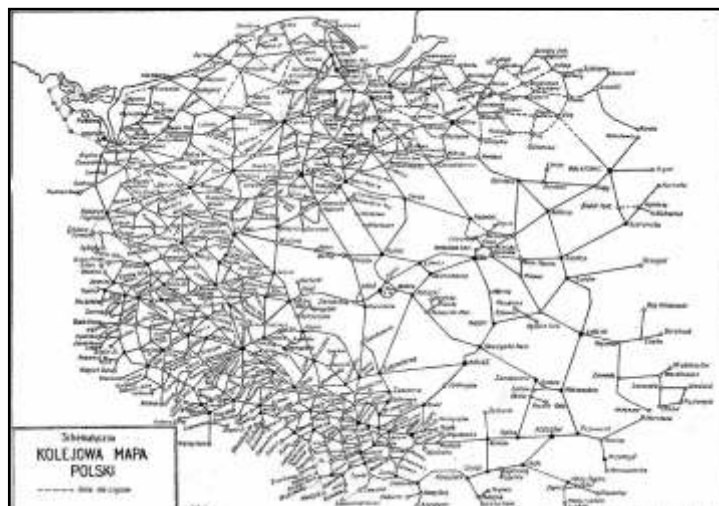
Konstrukтором pierwszego parowozu przeznaczonego dla kolei żelaznych był R. Trevithick, którego pojazd osiągał prędkość 8 km/h. Sławę wśród konstruktorów parowozów zdobył jednak George Stephenson.

Uzyskał on zgodę na eksperymentalne wprowadzenie lokomotywy jako siły pociągowej i pojazd jego konstrukcji poprowadził pociąg po pierwszej na świecie linii kolejowej, której uroczyste otwarcie nastąpiło 27 października 1825 r.

### Kolej w Karkonoszu

Obserwując spustoszenia w sieci kolejowej na Dolnym Śląsku, trudno dziś uwierzyć, że kolebką kolei w Polsce był Wrocław. Pierwsze połączenie stolicy Dolnego Śląska z Oławą powstało 22 maja 1842 roku, a już sześć lat później z Wrocławia można było podróżować do Berlina, Drezna, Pragi, Wiednia, Krakowa i Warszawy.

Jelenia Góra uzyskała pierwsze połączenie 20 sierpnia 1866 roku jako stacja pośrednia na budowanej wówczas linii łączącej Berlin z Wiedniem. Powstanie stacji kolejowej w Jeleniej Górze umożliwiło późniejszą budowę linii wiodących w góry. Pierwszym odgałęzieniem „Śląskiej Kolei Górskiej” w kierunku Karkonoszy był odcinek Jelenia Góra – Mysłakowice – Kowary o długości 14,8 km, oddany do użytku 15 maja 1882 roku. Linia ta została w latach późniejszych (w roku 1905) przedłużona o dalszy odcinek Kowary – Kamienna Góra o długości 25,1 km poprzez trzeci co do długości (1025 metrów) tunel na Dolnym Śląsku biegnący pod Przełęczą Kowarską.



fot. 2. Schemat sieci kolejowej w Polsce.

Karpaczowi udało się swój triumf 1 lipca 1895 roku. Tego dnia ruszyła pierwsza kolej żelazna, która pojechała ten kurort ze wiatem. Lokomotywa była od wiatu przystrojona, podobnie jak dwadzieścia wagonów, z których okien spoglądali panowie we frakach i cylindrach. Spełnił się sen trwający od dziesięciu lat. Były przemówienia, kwiaty, koncert orkiestry dętej.

W latach 1934-1945 linia była zelektryfikowana i dworzec w Karpaczu przyjmował pociągi z Berlina, Drezna i okazjonalnie z Amsterdamu.

Po zakończeniu II wojny światowej wojska radzieckie, na mocy porozumień z dowódcami, rozebrały elementy sieci trakcyjnej i na szlaki powróciły parowozy, a później lokomotywy spalinowe.

Linia była eksploatowana do roku 2000, a ostatni pociąg z Karpacza odjechał 2 kwietnia tego roku.



fot. 3. Dworzec w Karpaczu w latach wietno ci.

W roku 2005 PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podj ły decyzj o likwidacji linii 340 – zostały powołane do ycia KDR – Karkonoskie Drezyny R czne, które s swoist forpoczt projektu zakładaj cego przywrócenie regularnych poł cze na liniach 340 i 308.

### Projekt „Rewitalizacja Kolejki Karkonoskiej”

Pocz wszy od lat dziewi dziesi tych ubiegłego wieku nast puje systematyczny spadek ogólnej długo ci czynnych linii kolejowych. Niektóre z nich s nie tylko zamykane, ale i fizycznie likwidowane. Polska staje si krajem z niedoborem sieci kolejowej. W sferach rz dowych powstał projekt zakładaj cy przekazywanie cz ci infrastruktury w r ce samorz dów.

Projekt Rewitalizacji Kolejki Karkonoskiej, którego cz ci s Karkonoskie Drezyny R czne, powstał w odpowiedzi na podj t przez Polskie Linie Kolejowe decyzj o zamiarze likwidacji linii kolejowych ł cz cych stolic powiatu - Jeleni Gór z Karpaczem i Kamienn Gór . Zakłada on stworzenie samorz dowej kolei turystycznej, przywrócenie regularnych poł cze pasa erskich oraz aktywizacj gospodarcz regionu i przeniesienie cz ci transportu drogowego na tory kolejowe.

Trzonym zało enia jest przeniesienie własno ci zarówno dworców (Mysłakowice, Miłków, Karpacz, Kowary i Kamienna Góra) jak i infrastruktury torowej na rzecz samorz dów i stworzenie kolei samorz dowej na wzór ni skiej Kolei Powiatowej, Pleszewskiej Kolei Lokalnej czy wreszcie Gryfickiej Kolei Dojazdowej zarz dzanej przez zakład bud etowy gminy Rewal – partnerskiej gminy Karpacza.

Po 3 latach działalno ci KDR – Karkonoskie Drezyny R czne s nie tylko atrakcj Karpacza, wymienian na mapach i w przewodnikach, ale pełni te rol koordynatora wspólnych działa samorz dów skupionych wokół idei. W oparciu o pełnomocnictwa udzielone przez gminy: Karpacz, Mysłakowice, Podgórzyn, Kowary, miejsk i wiejsk Kamiennej Góry oraz Zwi zek Gmin Karkonoskich doprowadzili my do wstrzymania likwidacji linii kolejowej do miasta pod nie k .



fot. 4. Elektryczna jednostka trakcyjna na dworcu w Karpaczu. Rok 1936. W latach wietno ci Kolejka Karkonoska przewoziła 300 000 turystów rocznie. Obecny potencjał linii jest zbli ony.



fot. 5. Ostatni poci g z Karpacza. 2 kwietnia 2000 r.



fot. 6. Dworzec w Karpaczu pod opiek KDR.



fot. 7. Poci g retro, fot. Piotr Mlak.



Projekt wzbudził również zainteresowanie prof. Mirosława Chaberka – ówczesnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, który uchylił rozstrzygnięty już przetarg na sprzedaż komercyjnego dworca w Karpaczu, przywracając tym samym możliwość jego przejęcia przez miasto.

Dworzec w Karpaczu jest już własnością gminy jednak ze względu na konflikt wywołany koniecznością zmuszenia władz miasta (w wyniku obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej) do przejęcia obiektu, pełni obecnie rolę składu budowlanego.



fot.8. Dworzec w roku 2006.



fot. 9. Jako skład budowlany.

Zgodnie z założeniami projektu, którego realizacja będzie wymagała zmiany władz lokalnych, dworzec zacznie pełnić rolę Centrum Kulturalnego. Przy zachowaniu jego pierwotnej funkcji, stanie się on nową siedzibą Muzeum Zabawek Henryka Tomaszewskiego. Przeniesienie muzeum o wyłóżki miasta i stanie się podstawą funkcjonowania obiektu. Sam dworzec, jak i jego otoczenie, pozwalają jednak na kreowanie wydarzeń kulturalnych na znacznie większą skalę, umożliwiają organizację wystaw, koncertów, wernisarzy, happeningów oraz umiejscowienie pracowni twórczych. W ramach projektu przewidzieliśmy wykorzystanie skarpy oporowej na końcu torowiska (Karpacz jest stacją czołową na linii prowadzącej do Mysłakowic i dalej do Jeleniej Góry) pod lokalizację naturalnego amfiteatru.



fot. 10. Dworzec pod opieką KDR. Rok 2007.

Przekazanie infrastruktury torowej umożliwi stworzenie kolei samorządowej dla gminy Kotliny Jeleniogórskiej wokół wspólnego programu turystycznego obejmującego zwiedzanie najważniejszych atrakcji regionu.

Sposób zagospodarowania dworców w Kowarach, Mysłakowicach, Miłkowie i Kamiennej Górze pozostawiliśmy samorządom lokalnym. Zakładamy jednak, że zostaną wykorzystane w szczególności na realizację celów własnych gminy, w szczególności za pomocą komercyjny, jednak zawsze w warunkach własności samorządowej, która gwarantuje wpływ na sposób zagospodarowania.

W sierpniu 2007 roku Karkonoskie Drezyny Regionalne uzyskały zgodę PKP i Polskich Linii Kolejowych na eksploatację linii o długości 7 km pomiędzy Karpaczem a Mysłakowicami, a przekazanie dalszych 39 km pomiędzy Jelenią Górą i Kamienną Górą jest opracowywane pod kątem formalnym.

Przebieg linii przez samorządy nie oznacza przy tym kresu kolei publicznej. W dniu 28 maja 2008 roku został podpisany z Samorządem Województwa Dolnośląskiego list intencyjny w sprawie pełnej reaktywacji linii kolejowych nr 340 Mysłakowice – Karpacz oraz 308 Kamienna Góra – Jelenia Góra. Zgodnie z założeniami porozumienia ruch lokalny obsługiwany ma być szynobusami stanowiłymi własnością Samorządu Województwa.

Współpracując z Urzędem Marszałkowskim, zamierzamy doprowadzić do uruchomienia wagonów bezopretnych w pociągach dalekobieżnych, które dojeżdżają dzisiaj do Jeleniej Góry oraz promowa podróże kolej w Karkonosze w aglomeracjach miejskich posiadających połączenia z Wrocławiem. Sygnatariuszami porozumienia oprócz KDR są również: Związek Gmin Karkonoskich, Miasto Kamienna Góra, Gmina Kamienna Góra, Gmina Kowary, Gmina Mysłakowice i Gmina Podgórzyn.

Paradoksalnie brakuje w nim Karpacza, którego władze nie wyraziły chęci przystąpienia do porozumienia, choć gmina posiada tylko 806 metrów linii. Władze miasta zdają się sprzyjać sprzedaży komercyjnej dworca kolejowego oraz terenów, które zajmuje obecnie linia kolejowa, choć zyski ze sprzedaży nie zasila budżetu gminy.



fot. 11. Szybus SA 106 w barwach Województwa Dolnośląskiego.

Czy jednak chęć wybudowania kolejnego hotelu, stacji benzynowej czy marketu na terenach kolejowych przez inwestora prywatnego uzasadnia podejmowanie przez władze samorządowe decyzji

zmierzających do likwidacji linii kolejowej o olbrzymim potencjale turystycznym i transportowym? Karkonoskie Drezyny Ruchne podejmują szereg działań zmierzających do zapobieżenia tego rodzaju patologiom szkodliwym dla regionu. System powiatowo-towarzystwo-biznesowo-politycznych, sił gminny poziomu ministerstwa infrastruktury, utrudnia jednak te działania.

#### Bibliografia:

1. Grzegorz Schmidt „Historia pewnej karkonoskiej trasy kolejowej” Karkonosze 2006/3
2. Antoni Witczak „Kolej w Karkonoszach” Kurier Kowarski nr 3/2007
3. Klaus Christian Kasper „Die Riesengebirgsbahn”

*Rafał Gersten jest autorem Projektu Rewitalizacji Kolejki Karkonoskiej, twórca Karkonoskich Drezyn Ruchnych, atrakcji Karpacza wyróżnionej w konkursie na najciekawszy produkt turystyczny 2006 roku i pełnomocnikiem samorządów skupionych wokół idei stworzenia samorządowej kolejki turystycznej.*



### BILET "EURO-NYSA" - JEDEN BILET, TRZY KRAJE, WIELE MOŻLIWOŚCI

Bilet całodzienny EURO-NYSA oraz bilet całodzienny EURO-NYSA dla małych grup (do 5 osób) został wprowadzony przez jednego z saskich związków komunikacyjnych Zweckverband Verkehrsverbund Oberlausitz - Niederschlesien jako transgraniczna oferta taryfowa, umożliwiająca podróżowanie bez dodatkowych biletów po terenie trzech krajów na obszarze Euroregionu Nysa, w dniu przystąpienia Czech i Polski do Unii Europejskiej, tj. 1 maja 2004r.

Na początku oferta honorowana była przez 18 przewoźników z Niemiec, Czech i Polski. Od momentu obowiązywania oferty Związek ZVON stara się nieprzerwanie o przyłączenie nowych partnerów oferujących swoje usługi w trójpaństwowym do projektu, dzięki czemu obecnie projekt zrzesza 26 przewoźników z trzech krajów i obejmuje obszar ok. 10000 km<sup>2</sup> - w Czechach Kraj Liberecki (obszar związku komunikacyjnego KORID), w Niemczech obszar związku ZVON oraz w Polsce obszar powiatów: zgorzeleckiego, lubuskiego, bolesławieckiego, lwóweckiego i jeleniogórskiego.

Bilet EURO-NYSA to idealne rozwiązanie podczas jednodniowych wycieczek środkami komunikacji publicznej, a zwiedzić z nim można m.in. Budziszyn, Görlitz, Zittau, Liberec z górą Jeszted. Z biletem EURO-NYSA można także w podróż parowozów kolejką w skotorow z Zittau w Górny Śląsk do Oybyna lub Jonsdorfu.

Bilet EURO-NYSA wspiera więc zarówno turystykę w Euroregionie Nysa, jak również zachęca do korzystania z przyjaznych środowiskiem środków transportu.

Więcej informacji o ZVON i o bilecie EURO-NYSA znajdzie Państwo na stronach [www.zvon.de](http://www.zvon.de) dostępnych także w polskiej wersji językowej.



## Bilet całodzienny EURO-NYSA:

- cena biletu w Polsce (w każdym kraju inna cena!):  
20,00 zł - całodzienny pojedynczy  
75,00 zł - całodzienny dla małych grup (max 5 os.)
- ważny w dniu skasowania, do 4.00 dnia następnego
- honorowany na 500 liniach kolejowych i drogowych, we wszystkich środkach komunikacji publicznej: pociągach, autobusach regionalnych i miejskich oraz w tramwajach
- na jednym bilecie poruszać się można, w obszarze ważności, w Czechach, Niemczech i Polsce, bez konieczności zakupu i kasowania dodatkowych biletów (obszar wyszczególniony na mapie)
- całkowite novum w Polsce !!!

